Nr. 245 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek, 6 września 1937 r. Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Totalizm obcy duchowi polskiemu

Ożywienie działalności i dążenia konsolidacyjne stronnictw lewicowych

O. Z. N. przygotowuje projekt nowej ordynacji wyborczej, idącej w kierunku rozszerzenia zasad parlamentaryzmu

Na zaproszenie zarządu wojewódzkiego Federacji, delegat sztabu O. Z. N. p. Michał Browiński wygłosił następujące przemówienie:

Geneza Obozu Zjednoczenia Narodowego leży w tym okresie, gdy przed wojną światową dojrzała w Polsce świadomość narodowa i przekonanie, że państwo jest jedyną formą życia narodu.

Ideologię państwowości podjął jedynie Józef Piłsudski wnosząc do ogólnego polskiego programu politycznego potrzebę stworzenia funkcji obronnej. — Przez udział w wojnie uzasadnił politycznie Piłsudski tę zasadę, a co najważniejsze — ugruntował ją jako czynnik emocjonalny w psychice narodu.

Nic dziwnego, że ta grupa polityczna, na której czele stał Józef Piłsudski — musiała objąć władzę. Z drugiej strony do odrodzonego państwa polskiego weszły organizacje polityczne przed wojenne

Z CAŁYM PRZESTARZAŁYM BAGAŻEM IDEOLOGICZNYM,

a wskutek tego przez siedem lat trwa zmaganie się starych ideologii i starych form z tym wszystkim co reprezentował Piłsudski.

Rok 1926 stworzył nową epokę rządów opartych o wolność polityczną i autorytet — trwającą do śmierci Piłsudskiego a uwieńczoną uchwaleniem konstytucji.

Pozostawia ona Polsce poszanowanie autorytetu władzy, świadomość nadrzędności zagadnienia obrony — ujęte w formę prawną nowej konstytucji.

W roku 1935 zaczyna się nowy okres. Stronnitwa polityczne ulegają zróżniczkowaniu mimo równoczesnego stępienia różnic ideologicznych. Brak jednak w Polsce czynników wzmagających dynamikę rozwojową.

Grupa najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego obowiązana była do stworzenia nowej organizacji politycznej.

Nie było to łatwym. Należało uwzględnić: 1) ZAGADNIENIE NARODOWOŚCIOWE, PONIEWAŻ POLSKA POSIADA OKOŁO 30 PROCENT NARODOWOŚCI OBCYCH, 2) Istnienie kwestii socjalnych na wsi i w miastach. 3) Mała intensywność naszego życia społecznego. — Trzeba było uwzględnić, że JEDYNE HASŁO O PEWNYM DYNAMIŹMIE — NACJONALIZM, UPOWSZECHNIAŁO SIĘ W POLSCE.

NIE MOŻNA WRESZCIE BYŁO SIĘGAĆ DO WZORÓW SĄSIEDNICH, OPARTYCH CZY TO O INDYWIDUALIZM, CZY TOTALIZM, — OBCYCH DUCHOWI POLSKIEMU I NIEPRZYSWOJONYCH POLSKIEJ PSYCHICE.

Organizacja obozu przyjęła zasadę narodową, a w dziedzinie społecznej i ekonomicznej program dość radykalny. Obóz dąży do połączenia zasady wolności politycznej z zasadą autorytetu władzy. Do tego, co nazwał płk. Koc

DEMOKRACJĄ KIEROWANĄ.

Do wykonania swego zadania musiało kierownictwo O. Z. N. zdążać pewnymi etapami. Pierwszym z nich było ustalenie zasadniczej ideologii, drugim — przepracowanie planu politycznego. Wreszcie mając jedno i drugie, można było przystąpić do rozbudowy programu politycznego.

Dalszym etapem będzie realizacja programu w oparciu o izby ustawodawcze i rząd.

Obecne stadium prac to etap trzeci. W tym etapie proszę nie spodziewać się gotowych formułek.

Obóz Zjednoczenia Narodowego mając ambicję ruchu politycznego, — nie będzie tworzyć doktryn a tylko zasady polityczne, które będą punktem wyjścia dla jego działań.

W tym szukaniu planu natknął się Obóz Zjednoczenia Narodowego na

WIDMA PRZESZŁOŚCI.

Ostatnie wypadki polityczne stanęły w poprzek akcji konsolidacyjnej O. Z. N. Nastąpiło ożywienie DZIAŁALNOŚCI I DĄŻENIA KONSOLIDACYJNE PO LEWEJ STRONIE.

Obóz liczył się z tym, że będzie musiał te dążenia neutralizować i będzie je neutralizował.

Zdajemy sobie sprawę, że nikt poza Obozem Zjednoczenia Narodowego nie wnosi żadnych nowych idei politycznych, w imię których mógłby sięgać po władzę.

Skonsolidowanie frontu ludowego wywołałoby reakcję po prawej stronie i wytworzyłoby SYTUACJĘ NIEPRZEJEDNANEJ WALKI Z NIEOBLICZALNYMI KONSEKWENCJAMI, a doprowadzićby mogło do hiszpanizacji kraju.

Polskę nie stać na wojnę domową a nawet na silniejszy wstrząs.

Żaden z czynników, dążących do stworzenia bloku stronnictw poza O. Z. N. nie reprezentuje nowej idei twórczej.

Za najaktualniejsze rzeczywiste problemy społeczne O. Z. N. uznaje KONIECZNOŚĆ PRZEBUDOWY SPOŁECZNEJ. Uznaje prawa świata pracy do odpowiedzialności za państwo. Uznaje konieczność przyśpieszenia reform agrarnych, aby podnieść kulturę chłopa i uaktywnić gospodarczo wieś.

OBÓZ STOI NA STANOWISKU SPOLSZCZENIA MIAST, PRZEMYSŁU I KUPIECTWA.

Na gruncie ustrojowym dokonano pewnej przesady. Zanadto POGNĘBIONO PARLAMENTARYZM.

Obóz Zjednoczenia Narodowego uważa, że ustrój państwa polskiego jest tak silny i mocny, że pozwala na wzmocnienie autorytetu i praw parlamentu. W tym przeświadczeniu O. Z. N. PRZYGOTOWUJE PROJEKT NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ, idącej w kierunku rozszerzenia zasad parlamentaryzmu.

Obóz zdaje sobie sprawę, że tendencje odśrodkowe będą trwały zawsze, będą jednak niegroźne jak długo pozostaną na peryferiach życia politycznego.

Doprowadziwszy do skonsolidowania sił społeczeństwa O. Z. N. ma nadzieję zaktywizowania życia politycznego i społecznego kraju w życiu samorządowym, gospodarczym i bezpośrednio - państwowym.

W tym zrozumieniu O. Z. N. popiera wolne zrzeszenia i związki, a także jest za wzmocnieniem samorządu, rozszerzeniem jego platformy i zakresu działania.

Wierzymy, że przy pozyskaniu wszystkich tych grup polskiego społeczeństwa, które mają tendencje dośrodkowe — program Obozu Zjednoczenia Narodowego będzie zrealizowany.

W imieniu szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego zwracam się z wezwaniem do członków Federacji, by poparli dążenia obozu, tymbardziej, że dla obozu nie tylko naczelnym hasłem, ale i sprawdzianem programowym jest zasada obrony państwa.

Konferencja śródziemnomorska zwołana

Plan angielsko-francuski ma na celu oczyszczenie morza Śródziemnego z łodzi podwodnych, napadających na okręty handlowe

PARYŻ, 5 9. (PAT). W kołach politycznych i dziennikarskich Paryża z zainteresowaniem oczekiwano ogłoszenia wieczorem zapowiedzianego komunikatu oficjalnego, podającego treść zaproszenia, jakie Anglia i Francja wystosują na konferencję śródziemnomorską. W kołach politycznych z naciskiem podkreślano zadowolenie **z powodu całkowitego porozumienia, osiągniętego w sobotę wieczór między Paryżem a Londynem.**

Ocena widoków projektowanej konferencji była w ciągu niedzieli dużo optymistyczniej**sza, niż w** sobotę, kiedy ze wszystkich stron oczekiwano i **obawiano się trudności, mogących konferencję tę rozsadzić, a nawet uniemożliwić jej zebranie się.**

PARYŻ, 5 września (PAT.) — Komunikują urzędowo, że Paryż i Londyn rozesłały zaproszenia na konferencję śródziemnomorską, która zbierze się w dniu jeszcze nieustalonym w przyszłym tygodniu w jednej z miejscowości, położonych blisko Genewy.

Do udziału w tej konferencji zaproszono Włochy, Związek Sowiecki, Niemcy, Jugosławię, Rumunię, Albanię, Bułgarię, Grecję, Turcję i Egipt.

PARYŻ, 5 września. (PAT.) — Według informacji nieurzędowych konferencja śródziemnomorska odbędzie się 10 września w Nyon, leżącej między Lozanną a Genewą.

Jednym z problemów, wymagających jaknajszybszego załatwienia przez tę konferencję, ma być sprawa AKTÓW NAPASTNICZYCH, DOKONYWANYCH PRZEZ ŁODZIE PODWODNE. — Co do innych zagadnień, jakie mają być poruszane na konferencji, toczy się obecnie wymiana zdań między Anglią i Francją.

Zamiar ograniczenia konferencji do państw, położonych w basenie nadśródziemnomorskim z pozostawieniem na uboczu Rosji i Niemiec oraz obu stron walczących w Hiszpanii, budzi nadzieję, że **konferencja będzie mogła przeprowadzić swe prace skutecznie.**

Doświadczenia bowiem z londyńską konferencją nieinterwencyjną wykazały, że **udział jakiejkolwiek strony hiszpańskiej w obradach komplikuje je niesłychanie i utrudnia.**

Największe zadowolenie budzi w Paryżu **ścisła współpraca angielsko - francuska, która wyraża się nawet w tym, że aczkolwiek Francja pierwsza podjęła inicjatywę tej konferencji, to jednak propozycje zasadnicze i sugestie co do przeprowadzenia jej prac ma przedłożyć konferencji delegacja angielska.**

Propozycje te, jak również zasadnicze zadania konferencji zostają ograniczone **ściśle do dziedziny zapewnienia bezpieczeństwa żeglugi państw neutralnych na morzu Śródziemnym.**

Plan angielsko - francuski, który ma być przedłożony konferencji ma się opierać na ogólnych zasadach bezpieczeństwa zbiorowego i na pewnych punktach przygotowanego już w swoim czasie projektu paktu śródziemnomorskiego, oraz na **postanowieniach protokółu o wojnie podwodnej, podpisanego w Londynie na konferencji morskiej.**

W praktyce projekt ten ma wyglądać **w ten sposób, że** wszystkie państwa, **biorące udział w konferencji, mają się** zobowiązać, **że ich łodzie podwodne zostaną wycofane na wody terytorialne, w razie gdyby musiały wypłynąć na pełne**

(Dokończenie na str. [illegible])

Anarchiści z Rzymu i Tokio

W Chinach i w Hiszpanii wojna toczy się dalej. Na Dalekim Wschodzie zamach na ambasadora brytyjskiego wywołał ostry protest ze strony W. Brytanii, domagającej się przeproszenia, ukarania sprawców i zapewnienia, że podobna rzecz się nie powtórzy.

Co do faktów, nie ma chyba wątpliwości. Japończycy, których **specjalnością** jest krzywdząca niewinność, mają różne tłomaczenia; sądzili, że ambasador, to głowa państwa chińskiego (co do zastrzelenia którego nie mogło być obiekcji); albo uważali miejsce to, położone gdzieś poza Szanghajem, za „strefę wojenną", a w każdym **razie, ambasador był** „nierozsądny", **że tam się znalazł.** Ale wytłomaczenie jest proste. Łacińskie powiedzenie, że przy szczęku broni, nie słychać głosu **prawa**, staje się z każdym dniem **prawdziwsze.**

Ten zamach na ambasadora, **na pół uświęconą postać,** reprezentującą międzynarodowy kodeks **prawa i zwyczajów narodów cywilizowanych,** zdaje się **nagle oświecił umysł rządu brytyjskiego** (i niektórych londyńskich pism). **Jest to, jak powiadają, straszne, a jawne bezprawie. Czego japończycy chcieli, to było ostrzeliwanie z karabinu maszynowego kogokolwiek, kombatanta, lub nie kombatanta, prywatnej osoby, lub urzędowej, chińczyka, lub obcokrajowca, którego spotkają poza Szanghajem. Ale uświadomienie powinno iść dalej.** Zamach ambasadora **łączy się ściśle z całą japońską polityką w Chinach.** Oficjalnie **Japonia nie znajduje się w „wojnie" z Chinami (nie bardziej, niż w 1931 r.), ale w praktyce prowadzi swawolnie okrutną walkę; aczkolwiek nie znajduje się „w stanie wojennym", ogłasza blokadę; nie uznaje „wojny", tylko „strefy wojenne", w których obrzuca bombami, kogo jej się podoba, cywilnych wraz z kombatantami. Międzynarodowe prawa i zwyczaje nie obowiązują jej.**

Że bezprawie staje się coraz bardziej regułą, można obserwować w czasie pokoju i podczas wojny zarówno w Europie, jak i na Wschodzie, w Hiszpanii i w Chinach. Japończycy, za **chęceni bezkarnością w 1931 r., wzięli teraz Chiny za gardło,** z myślą przewodnią, że już nie odżyją, aby pokrzyżować ich **plany. Rząd włoski, tryumfujący nad ligą narodów i jej poszczególnymi członkami, co raz bardziej otwarcie prowadzi wojnę przeciw konstytucyjnemu rządowi Hiszpanii i jawnie naigrawa się z tych, którzy stają w obronie prawa międzynarodowego.** Mussolini protestuje na podstawie swego członko**stwa w komitecie nieinterwencji w Londynie,** twierdząc, że życzy sobie, aby hiszpanie wywalczyli między sobą swoje własne waśnie. Ale oznajmia także, że on, a nie kto inny, będzie decydował za narody śródziemnomorskie, czy mają mieć pewną formę rządów, czy nie. Honorem jest związany z nie - interwencją, ale posiada w Hiszpanii armię i oklaskuje jej zwycięstwa, podczas gdy lista strat i spis generałów są publicznie ogłaszane w Rzymie; nadto wszystkie dowody świadczą, że Włochy, bądź to bezpośrednio, bądź podstępnie, prowadzą wojnę z rządem hiszpańskim. Ostatniej soboty, kiedy w komitecie nieinterwencji w Londynie przedłożono projekt „przywrócenia i poprawy planu kontroli na wodach Hiszpanii", rząd włoski „szczególnie. — jak głosi sprawozdanie. — podniósł, że planowi temu należy [illegible] „staranną i głęboką uwagę". W tym „starannym i głębokim" leży całe szalbierstwo; prawie każdego poranka zaprasza się publiczność do połykania świeżej dozy hipokryzji. Bo prawdziwych anarchistów na świecie znajdujemy nie w Barcelonie, lub w Moskwie, ale w Rzymie, Tokio i wszędzie tam, gdzie prawo, traktaty i dobra wiara są stale gwałcone.

Czy możnaby osiągnąć pokój na Wschodzie, gdyby był pokój w Europie, jest wątpliwe, ale na pewno nie możnaby go osiągnąć w inny sposób. Nie można bowiem wywrzeć na Japonię żadnego „nacisku", jeżeli pokój jest zagrożony, jak obecnie, w Europie. Liga nie chce nałożyć sankcji na Japonię, lub Włochy; wojna w Hiszpanii, wzrastające tarcie na morzu Śródziemnym, „oś" Rzym — Berlin i możliwość „ruchawki" w Europie środkowej wszystko to stoi na przeszkodzie. Ale jeżeli Hiszpania i Chiny przyniosą swoje żale do Genewy we wrześniu, będzie obowiązkiem ligi ponownie potwierdzić zasadę, którą o głosiła w 1932 roku: że nie uzna skutków agresji, dokonanej z pogwałceniem traktatu ligi i innych traktatów. — Pod tym względem liga napewno może się spodziewać poparcia Roosevelta, którego polityka określona jest jako „utrzymanie zasad międzynarodowej moralności".

„Dla nas jedyną drogą do rozprawienia się z wzrastającym bezprawiem jest złączyć się możliwie ściśle z tymi, którzy się tej polityce sprzeciwiają i którzy sądzą, że wcześniej czy później dojdzie do katastrofy. Nie chodzi tu o stworzenie obozu wojskowego, lub „okrążenie" jakiegoś mocarstwa. Ale jeżeli w lesie wybucha pożar, zdrowy rozum nakazuje podjąć wszędzie środki ochronne. Wyniki akcji jednostki ułatwiają oczywiście pozycję popełniającego bezprawie. Ta droga nie prowadzi do bezpieczeństwa; przeciwnie, jak to się okazuje na Dalekim Wschodzie i w Hiszpanii, wynik ciągłego pobłażania jest taki, że atakujący wnioskują, iż nie ma granicy, przy której będą wezwani do zatrzymania się; a po tym, kiedy popełnili błąd, mogą się spostrzec, że jest za późno dla nas wszystkich. Dla nas konieczne jest, doglądając równocześnie spraw własnej obrony, prowadzenie czynnej współpracy z każdym narodem, czy to w ramach ligi, czy poza nią, bez względu na jego reżym wewnętrzny — który broni zasady dobrej wiary i panowania prawa w sprawach międzynarodowych.

(„Manchester Guardian").

W fabrykach broni i na giełdach

rozstrzygnie się los Chin północnych

Zdumiewająca powściągliwość, z jaką prawie wszystkie **mocarstwa** europejskie **obserwują** poszczególne fazy dramatu w północnych Chinach, znajdują swe naturalne wytłumacze nie w dużym stopniu w ekonomicznej strukturze tej wojny. Z jednej strony

prawie wszystkie kraje zainwestowały olbrzymie kapitały na terenie obecnych i przyszłych działań wojennych,

wśród których inwestycje angielskie w postaci zakładów przemysłowych, składów towarowych, hoteli i biur w samym Szanghaju i okolicy wynoszą okrągłych **180 milionów funtów.** Do tego dochodzi 120.000 tonn ładunków okrętowych, które płyną w tej chwili, wedle oceny fachowców, pomiędzy Europą a Chinami, a które są poważnie zagrożone wskutek blokady japońskiej. Zagrożone są wreszcie interesy europejskich — a w pierwszym rzędzie znowu angielskich —

właścicieli chińskich pożyczek, oprocentowanie których wisi w powietrzu

z powodu wstrzymania wszelkich wpływów z ceł, spowodowanego również przez blokadę japońską.

Z drugiej strony te same państwa i grupy bankowe utrzymują

żywe stosunki handlowe z Japonią

i przekonały się na przykładzie Mandżukuo, że przez przyłączenie się do gospodarczej eksploatacji zagarniętych przez japończyków terenów można robić lukratywne interesy. Warto przypomnieć w związku z tym, że

w ubiegłym roku 42 procent wszystkich okrętów handlowych przeszło przez angielską rogatkę Singapore,

tworząc w ten sposób dla skarbu angielskiego źródło poważnych dochodów.

Rachunek daje się sprowadzić do dość prostej formuły. Czy korzyści, jakich spodziewa się europejski i amerykański kapitał z udziału w gospodarczej aktywizacji przyszłych japońskich Chin północnych, zrównoważą, czy też nie, straty, jakie wynikną z zatrzymania lub zniszczenia jego obecnych objektów przemysłowych? Na pytanie to nie tak łatwo odpowiedzieć. Potężny angielski koncern **SASSOON,** panujący nad interesami w Chinach, który jednak został wykluczony od interesów w Mandżukuo,

wywiera silny wpływ na rząd przez sekretarza stanu w ministerstwie rolnictwa, sir Philippa Sassoona,

jest za interwencją angielską na rzecz Chin, podczas gdy wręcz przeciwnie zainteresowane sfery City domagają się zachowania najściślejszej neutralności. Ta rozbieżność interesów tłumaczy w sposób naturalny olbrzymią

rezerwę, z jaką obserwuje Europa i Ameryka chwilowo wydarzenia na Dalekim Wschodzie.

Nie przeszkadza to jednak, że ze wszystkich stron czynione są **gorączkowe starania o udział w interesie zbrojeniowym,**

choć możliwości tych interesów nie należy przeceniać. Japończycy zaopatrują się samodzielnie prawie w stu procentach; z doświadczeń włoskich w wojnie abisyńskiej wyciągnęli właściwą naukę i doprowadzili swą produkcję materiałów wojennych prawie do absolutnej autarkii. **MITSUI i MUSSOLINI** zakupili w ostatnich latach prawie całkowitą produkcję rudy Korei, Indochin i Malakki brytyjskiej i wskutek tego posiadają olbrzymie składy, a poza tym założyli — przede wszystkim na Formozie i od początku bieżącego roku zamkniętej dla ruchu turystycznego wyspie Yesso — szereg nowych zakładów o najwyższej zdolności produkcyjnej, które

pokryją zapotrzebowanie zbrojeniowe Japonii na co najmniej jeden, lub dwa lata.

Ta tendencja autarkistyczna nie stanowi oczywiście przeszkody dla poważnego wzmożenia importu, w którym jednak, ku irytacji angielskiej, partycypują **DUPONT-NEMOURS-CORPORATION,** oraz inne amerykańskie koncerny zbrojeniowe.

Z drugiej strony znajdują się **chińczycy, którzy są uzbrojeni absolutnie niedostatecznie i dlatego chętnie kupowaliby materiał wojenny, ale niestety nie mogą.**

Olbrzymie państwo chińskie posiada tylko jedną jedyną nowoczesną fabrykę broni, a mianowicie znajdujące się w posiadaniu anglików zakłady **GALE** w Hankau, co ze swej strony tłumaczy ofensywę japońską na to poza tym absolutnie nieważne miasto. Poza tym Chiny, uzależnione są od importu, i tu natrafiają na olbrzymie trudności.

VICKERS - ARMSTRONG, do których rząd chiński, rzecz zrozumiała, **zwrócił się przede** wszystkim, stanowczo odrzuciły propozycję dostawy broni i amunicji.

Chiny są winne tym zakładom od szeregu lat 1,8 milionów funtów,

które na podstawie umowy miały być zapłacone jeszcze w r. 1928. To też angielscy magnaci zbrojeniowy obawiają się nie bez uzasadnienia, że to samo stanie się z nowymi kredytami zbrojeniowymi.

Wobec tego chiński minister finansów, dr. Kung odbył podróż po Europie, konferując z szeregiem zakładów zbrojeniowych. Szwedzkie zakłady **BOFOR,** które dopiero przed paru tygodniami zawarły z anglikami umowę na kilkuletnie dostawy, odmówiły. W Niemczech i Włoszech usiłowania jego miały zdaje się pomyślniejszy wynik, gdyż istniała tam

tendencja zrobienia interesu zamiennego na surowce chińskie.

Najciekawsza jest jednak umowa z czechosłowacką firmą zbrojeniową **SKODA.** Ponieważ jeden z dyrektorów generalnych tego koncernu, **HUGO VON LUSTIG,** był swego czasu doradcą finansowym **CZANG-KAI-SZEKA,** a poza tym uchodzi za męża zaufania angielskiej grupy Sassoona, niewątpliwie odegrały tu poważną rolę osobiste wpływy. Zresztą osiągnięte porozumienie stanowi t. zw. umowę ramową, w której

zakłady Skoda przyznają państwu chińskiemu kredyt dostawowy w wysokości 1,4 miliarda koron czeskich,

który przy dostawie ma być w wysokości 10 procent zapłacony w gotówce, a 90 procent ma być zagwarantowanych przez Chiński Bank Centralny.

Terminy płatności nie zostały jeszcze ustalone.

Walka o posiadanie Chin północnych rozstrzygnie się więc, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie tyle na *polach walki*, *lecz raczej w fabrykach broni Formozy i Hankau*, oraz na giełdach Paryża, Londynu, Nowego Jorku i Pragi. Żołnierze chińscy i japońscy stanowią pewną stawkę w bitwie finansowej i materiałowej, ale napewno nie będą stanowili czynnika decydującego.

H. K.

Dr. Ludwik Falk

powrócił

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07

przyjmuje od 10—12 i 5—7

„ARGOS" organizuje **wycieczki:**

Do raju Europy na SYCYLJĘ

23. 9 —18.10

25 dni słońca i plaży: WIEDEŃ — WENECJA — FLORENCJA — ASYŻ — RZYM — NEAPOL — PALERMO — TAORMINA — CAPRI!

Kompletna cena uczestnictwa Zł. 765.— i utrzymanie.

(przejazdy kolejowe w kl. II, okrętowe w kl. I, bardzo dobre hotele, pierwszorzędne autokary)

Do PARYŻA zł. 485.—

16/IX — I/X

Autokarem przez Austrję i Szwajcarję

Zapisy i informacje: **„ARGOS"**

Łódź, Piotrkowska 60 :-: **tel. 107-86**

Grand-Kino

Początek o 12-ej. Poranki o 12 i 2 od **85 gr.**

Lubieńska
Bodo
Fertner
Niemirzanka
Sielański

w arcykomedii p. t.

Książątko

Reżyseria: Konrad Tom i Stanisław Sielański

Konferencja śródziemnomorska zwołana

(Dokończenie).

morze, to będą żeglować na powierzchni, nie zanurzając się pod wodę.

Okręty wojenne wszystkich państw, które będą uczestniczyć w tym porozumieniu, będą współdziałać ze sobą solidarnie pod odpowiedzialnością zbiorową wszystkich sygnatariuszy.

W razie, gdyby na pełnym morzu pojawiła się jakaś łódź podwodna, nie stosująca się do tych przepisów, lub w ogóle naruszająca przepisy prawa międzynarodowego, okręty wojenne wszystkich państw występować będą bezwzględnie i solidarnie przeciw każdej takiej łodzi podwodnej.

Dziennik „Paris Soir" twierdzi, że plan cały ma obejmować trzy punkty: punkt pierwszy ma formułować współpracę solidarną państw - sygnatariuszy, **projektu zwalczania łodzi podwodnych, dokonywujących napadów na okręty neutralne,** punkt drugi przewidywać ma ścisłą kontrolę i **wycofanie** łodzi **podwodnych państw, biorących udział w konwencji, z morza śródziemnego.**

Każda łódź podwodna spotykana na pełnym morzu będzie traktowana z góry jako łódź piracka, szczególnie, jeżeli nie będzie znajdować się stale na powierzchni.

Punkt trzeci przewidywać będzie cały system **konwojowania okrętów handlowych państw neutraln. w ten sposób, że każdy z okrętów neutralnych, który zażąda ochrony i konwojowania go, będzie miał prawo do uzyskania takiego konwoju ze strony okrętu wojennego jakiegokolwiek z państw, które w konwencji wezmą udział, pod warunkiem, że okręt żądający opieki, udowodni, iż nie posiada na swym pokładzie żadnych towarów objętych spisem kontrabandy wojennej.**

Bomby lotnicze pustoszą Chiny

Nowe posiłki wysadzone na ląd. — 200 tys. żołnierzy ma powstrzymać ofensywę

Japończycy chcą kontrolować wszystkie okręty handlowe

SZANGHAJ, 5.IX. (PAT.) — Dziś między godz. 7.30 a 8 rano **wielkie samoloty japońskie bombardowały linię kolejową Szanghaj — Hang - Czeu między Czapei a dworcem Jesfield,** to znaczy na przestrzeni 8 klm.

Bombardowanie to miało zniszczyć linię kolejową. W czasie tego nalotu bombardowano również miejscowości, położone na południo - zachód od koncesji francuskiej, co pociągnęło za sobą około **100 ofiar wśród ludności cywilnej.**

TOKIO, 5 września (PAT.) — Ze źródeł japońskich w Szanghaju nadeszły wiadomości, że **samoloty japońskie zbombardowały kolumnę żołnierzy chińskich, maszerującą z Czen-Ju do Czapei.** Straty, jakie chińczycy ponieśli w czasie tego bombardowania, **obliczają na tysiące osób.**

SZANGHAJ, 5.IX. (PAT.) — Kontrtorpedowce japońskie wyładowały **na wschód od strefy międzynarodowej oddziały wojsk oraz ciężkie działa.**

TOKIO, 5 września (PAT.) — Według doniesień z Szanghaju, **wojska chińskie koncentrują się w pobliżu fortu Czu-Kiang i drogi Czu-Kung na wschód od Szanghaju, jak również na linii Taitsano - Kuaszan, gdzie 200 tys. żołnierzy starać się będzie powstrzymać ofensywę japońską wgłąb Chin. Rozpoczęcie tej ofensywy oczekiwane jest po okrążeniu Szanghaju.**

SZANGHAJ, 5.IX. (PAT.) — Agencja chińska Central News donosi, iż **ofiarą ataków japońskich padło wiele statków rybackich i celnych.**

SZANGHAJ, 5.IX. (PAT.) — W związku z wprowadzeniem blokady wybrzeży chińskich, dowództwo marynarki japońskiej zapewnia, że statki państw obcych nie będą natrafiały na trudności.

Z drugiej strony, według agencji Reuter, **japońskie władze morskie zastrzegły sobie prawo kontrolowania wszystkich statków handlowych na wodach chińskich.**

ZATOPIONY OKRĘT

TOKIO, 5 września (PAT.) — Agencja Domei donosi z Szanghaju, że po ogłoszeniu zarządzenia dowództwa japońskiego, zakazującego **statkom** chińskim kursowania wzdłuż wybrzeży, okręt japoński wczoraj wezwał do zatrzymania się pewien statek chiński, który znajdował się w strefie zakazanej. **Chińczycy odpowiedzieli ogniem, zabijając jednego oficera i jednego marynarza japońskiego. Wówczas japończycy zbombardowali statek, który wkrótce zatonął.**

SOWIETY ZATRZYMAŁY STATEK JAPOŃSKI

TOKIO, 5 września (PAT.) — Źródła japońskie donoszą z Sei-Szin, iż sowiecka straż nadbrzeżna, współdziałając z samolotem sowieckim, ostrzeliwała, a następnie **zatrzymała japoński statek rybacki** w pobliżu Władywostoku. Załoga tego statku składała się z 4 ludzi.

Zjazd partyjny w Norymberdze

Wezmą w nim udział przedstawiciele wszystkich państw, za wyjątkiem Sowietów i Norwegii

NORYMBERGA, 5 9. (PAT). W poniedziałek rozpoczyna się tu doroczny zjazd partyjny. Zjazdy te, trwające tydzień, mają rok rocznie bardzo doniosłe znaczenie.

Padają na nich z ust kanclerza słowa, które stanowią wytyczne programu prac na rok następny we wszystkich dziedzinach politycznego życia Rzeszy.

Tegoroczny zjazd nabiera tym większego znaczenia wewnętrznego, że wezmą w nim udział **przedstawiciele prawie całego korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy rządzie Rzeszy.**

Przypomnieć należy, że dotychczas od udziału w zjeździe powstrzymywała się większość przedstawicieli zagranicznych.

Ambasadorowie Francji i W. Brytanii wezmą tego roku po raz pierwszy udział w Parteitagu. Nieobecny będzie tylko ambasador sowiecki oraz poseł norweski, **któremu rząd odmówił udziału.**

We wtorek odczytana będzie doroczna **proklamacja kanclerza do narodu niemieckiego.** Według przewidywań, wysunie ona na czoło polityki wewnętrznej przede wszystkim **zagadnienia gospodarcze, związane z planem 4-letnim** (ogłoszonym na zeszłorocznym Parteitagu) oraz **kwestia wyznaniowa.**

Stanowią one, jak wiadomo w dobie obecnej w Niemczech zarówno wśród katolików jak i protestantów przedmiot jednej z najbardziej palących kwestji.

W dziedzinie polityki zagranicznej podkreślana będzie niewątpliwie, jak corocznie, pokojowość zamierzeń Trzeciej Rzeszy i silne odseparowanie od światopoglądu komunistycznego.

Deklaracja nie przemilczy **niewątpliwie również ustosunkowania się Niemiec do konfliktu hiszpańskiego, jak i znaczenia osi Berlin — Rzym.**

Norymberga przybrała już obecnie odświętny wygląd. Niezwykłe dla tego niewielkiego miasta tłumy posuwają się wąskimi średniowiecznymi uliczkami.

Jutro rano przybędzie kanclerz.

BERLIN, 5 9. (PAT). Jak podaje Niemieckie Biuro Informacyjne, w „dniu partyjnym" w Norymberdze wezmą udział jako osobiści goście kanclerza Hitlera, następujący członkowie korpusu dyplomatycznego: ambasadorowie Francji, Turcji, Polski, Japonii, Włoch, Chile, Chin, Brazylii, Argentyny, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii, oraz posłowie Danii, Egiptu, Rumunii, Szwajcarii, Austrii, Grecji, wolnego państwa irlandzkiego, Finlandii, Portugalii, Kolumbii, Urugwaju, Haiti, Kuby, Iraku, Łotwy, Syjamu, Jugosławii, Węgier, Belgii, Nikaragui, San-Domingo, Venezueli, Estonii, Boliwii, Panamy, Szwecji, Holandii, Bułgari, Guatamali i Meksyku. Wreszcie charges d'affaires Stanów Zjednoczonych, Litwy, Afganistanu, Czechosłowacji, Iranu, związku południowo - afrykańskiego i Luksemburga.

IWONICZ-ZDRÓJ

rozpoczyna 21 sierpnia III sezon jesienny poleca ryczałt. pobyt z kuracją 3 tygodnie Zł. 153.—.

ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

List Hitlera do lorda Rothermere'a

LONDYN, 5.IX. (PAT.) — „Daily Mail" ogłosił wczoraj list kanclerza Hitlera do **właściciela** tego dziennika lorda Rothermere'a. W liście tym kanclerz podkreśla **konieczność porozumienia anglo-niemieckiego dla ratowania pokoju.** Zdaniem brytyjskich kół politycznych, ten list prywatny nie może mieć znaczenia dyplomatycznego.

Sen. Wojtek-Malinowski wykluczony z Z. Z. Z.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Agencja „Echo" donosi, że centralny wydział ZZZ nie ograniczył się do przyjęcia do wiadomości rezygnacji sen. Wojtka-Malinowskiego ze stanowiska członka tego wydziału, ale wykluczył go wogóle z szeregów organizacji ZZZ za „jego działalność, szkodliwą dla idei zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce oraz dla całości klasy robotniczej".

Pożyczki dla chcących się żenić

mają być środkiem zaradczym przeciw wyludnieniu Francji

PARYŻ, 5.9. (PAT) — **Deputowany departamentu Pas de Calais p. St. Justin, sekretarz grupy deputowanych, zajmujących się zagadnieniem populacyjnym we Francji, zwrócił się do premiera z listem, proponując wprowadzenie we Francji specjalnych pożyczek dla młodych ludzi, zamierzających wstąpić w związki małżeńskie. Deputowany St. Justin motywuje swój** wniosek tym, że w ciągu bieżącego roku ludność Francji zmniejsza się z każdym dniem o 200 osób, podczas gdy np. w Niemczech prowadzona w ostatnich czasach akcja pomocy w zakładaniu ognisk rodzinnych dała poważne wyniki, ponieważ w ciągu ostatnich czterech lat zanotowano dodatkowy przyrost 300.000 urodzin.

Żona Tuchaczewskiego

popełniła samobójstwo z nędzy

OSLO, 5.9. (Tel. wł.) — Korespondent moskiewski dziennika „Aftenposten" donosi, że wczoraj popełniła w Moskwie zamach samobójczy żona byłego marszałka Tuchaczewskiego, zażywając większą ilość pastylek sublimatu. Samobójczynię przewieziono do szpitala; stan jej jest beznadziejny.

Po aresztowaniu Tuchaczewskiego żona jego przez pewien czas również przebywała w więzieniu, jako podejrzana o udział w jego machinacjach finansowych.

Gdy Tuchaczewski został osądzony i stracony, żona jego została wypuszczona na wolność.

Znalazła się ona w całkowitej nędzy, bowiem na mocy wyroku sądowego majątek Tuchaczewskiego został skonfiskowany. Szukała pracy, lecz nigdzie jej nie przyjęto. Groziła jej wprost śmierć głodowa, co skłoniło ją do targnięcia się na życie.

Min. Ackel u p. premiera Składkowskiego

WARSZAWA, 5.9. (PAT) — Dziś w godzinach południowych estoński minister spr. zagr. Ackel złożył wizytę prezesowi rady ministrów generałowi Sławoj-Składowskiemu.

Aresztowanie 4 studentów

za pikietowanie sklepów żydowskich

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W związku z wczorajszymi zajściami, podczas pikietowania księgarń żydowskich na ul. Św. Krzyskiej w Warszawie, zostali aresztowani 4 studenci U. J. P., a mianowicie: Mieczysław Zarzycki, Mieczysław Chądzyński, Mieczysław Sambrowicz oraz Jan Czerbakowski, **wszyscy członkowie nielegalnego „ONR".**

Katastrofa kolejowa w Niemczech

14 osób zabitych, — 12 ciężko rannych

DÜSSELDORF, 5.9. (PAT) — Dziś o godzinie 8 rano wykoleił się pociąg idący z Rommeskirchen. Jeden wagon został całkowicie zniszczony, a pozostałe uległy uszkodzeniu.

BERLIN, 5.9. (PAT) — Liczba ofiar dzisiejszej katastrofy kolejowej wzrosła do 14 osób, a 12 ciężko i szereg osób lżej rannych. Przyczyna katastrofy nie jest dotychczas znana.

„Czystka" w organizacji „bezbożników"

Wykrycie wielkiego ruchu antystalinowskiego

PARYŻ, 5.9. (PAT) — „Petit Parisien" donosi, że w organizacji t. zw. „bezbożników" w Rosji Sowieckiej G. P. U. wykryło istnienie wielkiego ruchu antystalinowskiego.

Wiadomość o tym miała wywołać ogromne wrażenie w sowieckich kołach urzędowych. Działalność związku bezbożników została zawieszona i wszyscy kierownicy okręgowi zostali aresztowani.

Główne ośrodki ruchu zwróconego przeciwko Stalinowi miały się znajdować w Leningradzie i w większych miastach Białorusi, Ukrainy i Dalekiego Wschodu.

Poza aresztowaniem kierowników całe prezydium związku bezbożników miało ulec rozwiązaniu, a członkowie jego pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Aresztowania w szeregach bezbożników mnożą się z dnia na dzień. Dotychczasowe dochodzenia miały wykazać, że w łonie organizacji znalazły schronienie niebezpieczne elementy antykomunistyczne i antystalinowskie.

Poeta S... jest szczęśliwym ojcem Któregoś dnia, szukając wśród papierów na biurku rękopisu jednego ze swych wierszy, zawołał:

— Czy aby Bobuś nie wrzucił go do ognia?

— Nie mów głupstw! — protestuje żona. — Przecież on jeszcze nie umie czytać!

*

Do komisariatu wpada jakiś zdyszany jegomość i woła:

— Panie komisarzu! Codziennie dostaję listy z pogróżkami!...

— A czy nie wie pan kto panu je przysyła?

— Wiem! Urząd skarbowy!

*

Gdy Aleksander Girardi mieszkał z Grazu, otrzymał list od pewnego włoskiego adchiwariusza, który go zapewniał, że może wywieść jego pochodzenie od najautentyczniejszych włoskich baronów.

— Czy zechce się pan o odzyskanie tego tytułu ubiegać? — pytał archiwariusz.

„Wielce łaskawy panie — odpisał znakomity aktor. — Po głębszym zastanowieniu się nad sprawą, zawiadamiam pana, że z propozycji starania się o odzyskanie podobno należącego się mi tytułu nie skorzystam. Jestem aktorem. Niech szanowny pan wyobrazi sobie, że gram naprzykład w farsie. Przechodzi pan ulicą i czyta na afiszu:

„Skretyniały chłopek — baron Girardi".

To by przecież nie miało sensu".

*

W jednym z teatrów stołecznych grano znaną sztukę Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej".

Zdarzyło się, że wykonawca Dulskiego zachorował nagle. Jak wiadomo, pan Dulski nie ma w swej roli, dzięki połowicy, wiele do gadania, ale rolę tę trzeba zagrać. Zdarzyło się właśnie tak, że aktor, który kiedyś świetnie grywał Dulskiego był bezrobotny i doskonale nadawał się na zastępstwa.

Dyrektor teatru, mając dwie godziny czasu do spektaklu, polecił szukać go i rozesłał gońców na wszystsie strony. Na wypadek znalezienia właściwego zastępcy, obiecał mu honorarium w wysokości dwustu złotych.

Niestety, aktora tego nie znaleziono na czas i rolę zagrał zastępczo pierwszy z brzegu.

Aktor ten, dowiedziawszy się na drugi dzień o tym, co go minęło, zawołał z żalem:

— Psiakrew! Raz na miesiąc poszedłem się kąpać i ta kąpiel kosztowała mnie dwieście złotych!

Kręte drogi kobiecej zazdrości

Strzały ze straszaka i list szantażujący

Paryż, we wrześniu.

Historia poniższa jest gotowym scenariuszem filmowym. Podajemy go do wiadomości publicznej bez żadnych zastrzeżeń praw autorskich, nie czynimy tego jednak z bezinteresowności, lecz zwyczajnie dlatego, że wszystkie wydarzenia, które tu opisujemy, nie są produktem fantazji pisarskiej, lecz wydarzyły się naprawdę. A raportów policyjnych, jak wiadomo, nie można podciągać pod ochronę praw autorskich.

Widownią akcji jest w obu wypadkach prowincja francuska, raz **LILLE, wielkie miasto** przemysłowe francuskiej północy, a drugim razem **DUNKIERKA,** miasto portowe. Lille jest jednym z największych miast Francji, ale jest to małe miasto, jak wszystkie na prowincji francuskiej. W prowincjonalnych miastach natomiast istnieje, oprócz pracy oczywiście, tylko jeden jedyny ważny problem: miłość. I przeżywa się ją również na prowincji z taką samą namiętnością, jak w „grzesznym Paryżu", a francuzki z prowincji są równie zdecydowane na wszystko, jak nowoczesne pary żanki. Huczą tam nietylko policzki, ale nawet strzały, a policja i sędziowie są łagodni, jak w stolicy, bowiem wiedzą z własnego doświadczenia, jak bardzo unieszczęśliwiają zawody miłosne.

*

Mademoiselle **GERMAIN FEVRIER,** która ma już za sobą zdjęcia próbne w studiach paryskich i nazywa się dumnie artystką filmową, spaceruje tam i z powrotem po jednej z głównych ulic Lille. Nie szuka ona przygodnej znajomości, o nie. Ma coś o wiele gorszego na myśli. Niespokojnie przyciska torebkę, czuje ukrytą w niej broń. Spogląda wzdłuż ulicy, szukając kogoś.

— Ha, nędznico! — (Uwaga dla reżysera; Panna Fevrier naprawdę powiedziała te słowa, które zwykle znajdujemy w powieściach dla służących, bowiem okrzyk „Miserable!" nie daje się inaczej przetłumaczyć).

— Ha, nędznico! — zawołała więc panna Fevrier, rzucając się na elegancką młodą damę. — Zabrałaś mi mojego przyjaciela! Musisz to odpokutować!

I zanim ta druga, **JEANNE CALIME,** zdołała się zorientować, otrzymała z prawej i lewej strony dwa potężne policzki.

Przechodnie zatrzymali się. Nie są, jak się wydaje, zbyt zdumieni, ponieważ nikt nie rusza się z miejsca, aby ewentualnie położyć kres walce kobiet. Są jedynie ciekawi i niezwykle wdzięczni za to, że wreszcie i na ulicach Lille odbywa się choć raz prawdziwie „paryska" awantura. Wobec tego wzajemne wymysły trwają nadal, policjanta niema na lekarstwo, nawet wtedy, gdy Germain wygrywa swój ostatni atut:

— Ha! — woła znowu. — Nędznico! Przygotuj się na śmierć!

Jeanne przerażona rzuca się do ucieczki. Germain wyrywa z torebki wielki rewolwer i strzela pięciokrotnie w plecy uciekającej...

Zdawałoby się, że ta upadnie. Ale nie. Jest wprawdzie ogromnie przerażona, ale stoi nadal na nogach i nie odniosła żadnej rany. Wreszcie zjawia się dwóch policjantów, którzy aresztują „morderczynię", badają odebraną jej broń i wówczas publiczność wraz z policjantami wybucha głośnym śmiechem. Okazuje się, że jest to straszak, nabity zupełnie nieszkodliwymi, choć głośno strzelającymi nabojami.

W śledztwie okazuje się, że Germain kupiła tę broń specjalnie do wykonania tego zamachu. Kupiec zeznaje, że natychmiast zorientował się, iż młoda dama jest niezwykle zdenerwowana, zażądała prawdziwego rewolweru, ale dla ostrożności sprzedał jej straszak. Dzielny obywatel Lille został pochwalony przez władze za swą ostrożność. Germain jednak musi pozostać w więzieniu, ponieważ na serio miała zamiar dokonać zabójstwa.

*

PANI S. z Dunkierki natomiast była już w dojrzalszym wieku, to też wybrała bardziej rafinowaną metodę załatwienia się ze swą współzawodniczką. Poza tym nie mogła na nią czyhać na ulicy, gdyż „ta osoba" mieszkała w małym miasteczku pod **Orleanem.** Dowiedziała się o i stnieniu kochanki swego męża, przeszukując (jak zwykle) biurko swego męża. Tu znalazła niedostatecznie podarte listy, które były zupełnie jednoznaczne. Zrobiła awanturę swemu mężowi, wielkiemu przemysłowcowi, a ten, mimo najlepszych chęci, nie mógł zaprzeczyć, zdradził nawet nazwisko swej przyjaciółki, ale stanowczo odmówił podania jej adresu.

Madame S. znalazła na to radę. Stwierdziła w książce adresowej, że w danym miasteczku żyją dwie rodziny tego nazwiska. Wybór był coprawda trudny, ale pani S. zdecydowała się na żonę aptekarza. Coprawda w książce adresowej wymieniona była jedynie apteka, ale przecież musi tam być również jakaś żona. Napisała więc list, pełen oburzenia, do pani S. w miasteczku X pod Orleanem, w którym donosiła jej, iż wie o wszystkim i wzywała ją, aby natychmiast zerwała wszelkie stosunki z jej mężem, gdyż inaczej poinformuje o wszystkim aptekarza.

Pani S. otrzymała odpowiedź. Wzruszający, wprost poruszający serce list od pani Se., która błagała, aby jej nie zdradzić, bowiem szczęście jej życia byłoby zrujnowane etc. Wówczas pani S. wykazała całą swą wielkoduszność. Odpowiedziała natychmiast, że zgadza się zachować milczenie. Ale zdradzieckie listy znajdują się w jej posiadaniu i są dla niej zbyt cenne, aby mogła się z nimi tak zwyczajnie rozstać. Jeśli jednak pani Se. zapłaciłaby za nie naprzykład 10,000 franków (mąż ofiarował jej już za nie 5,000 fr.), to pozwoliłaby ze sobą pomówić.

Dzielny aptekarz Se. w miasteczku X pod Orleanem uśmiechnął się, gdy czytał ten list. Był to już dość posunięty w latach wdowiec i oddawna miał ochotę udzielić porządnej lekcji moralności. Porozumiał się z przyjaciółmi na temat pierwszego listu z oskarżeniami, poprosił swą kochankę, aby zredagowała odpowiedź, a teraz miał wreszcie w ręku dowód, z którym mógł udać się na policję, a by oskarżyć panią S. z Dunkierki o próbę szantażu.

Gdy do mieszkania właściciela fabryki w Dunkierce nadeszło wezwanie do sądu, niewierny mąż napewno zdołał uzyskać od żony całkowite przebaczenie swej winy.

M. K.

Teatr, muzyka i radio

TEATR POLSKI

Dziś, we wtorek i środę o godz. 8.30 komedia W. Szekspira „Wieczór 3-ch króli".

TEATR KAMERALNY

W środę o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w Teatrze Kameralnym otwarcie nowego sezonu, który zainauguruje komedia Antoniego Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina".

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.15 „Jamboree" — audycja o międzynarodowym zlocie harcerskim w Holandii.
11.40 Utwory na orkiestrę dętą — płyty
12.25 Edward Elgar — płyty
12.40 Od warsztatu do warsztatu — Futrzarze
13.55 Muzyka popularna (płyty)
15.00 „Listy do Matki" — Juliusza Słowackiego
15.15 O wszystkim po troszku
15.20 Muzyka salonowa (płyty)
16.00 „Jak wytwarzamy prąd elektryczny" — audycja dla dzieci
16.15 Lekkie piosenki i utwory fortepianowe
16.45 „Jak podróżowali dawni polacy" — felieton
17.00 Polska kapela ludowa
17.50 „Nowa epoka w łowiectwie" — pogadanka
18.00 Felieton społeczny p. t. „Niespodzianka"
18.15 Audycja wymienna z Krakowa. —
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Miniatury kwartetowe (z Krakowa)
20.00 Koncert rozrywkowy
21.45 „Pan Tadeusz" Mickiewicza — (wybrany fragment) Recytuje Stefan Jaracz.
22.00 Pieśni tatarów wileńskich
22.20 Pieśni Haydna, Schuberta i Schumanna w wyk. Szlemińskiej
23.00 Muzyka taneczna (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE

WALES (373)
21.40 Uwertura „Rosamunda" i Symfonia H-moll Szuberta

WIEDEŃ (507)
19.25 Transmisja z opery

BRUKSELA (484)
20.15 „Zygfryd" — opera R. Wagnera 1 i 2 akt)

KALUNDBORG (1250)
22.30 Kwartet smyczkowy F-dur Nielsena

LYON (463)
20.30 „Córka pani Angot" — operetka Lecocqa

STRASSBURG (349)
21.00 „Kawaler srebrnej róży" — opera R. Straussa

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
20.10 Recital fortepianowy Kempffa (Choral Bacha, Sonaty Beethovena i Szopena)

LIPSK (382)
20.10 Uwertura Cherubiniego, Koncert na skrzypce, altówkę i orkiestrę Mozarta, „Ecossaises" na fortepian — Beethovena, Serenada na 9 dętych instrumentów Marteau, Ballada w formie wariacji de Greefa, Burleska D-moll R. Straussa i Kaprys hiszpański Korsakowa

KOLONIA (456) i MONACHIUM (405)
22.30 „Śpiewacy norymberscy" — opera Wagnera (Wstęp i 1 akt)

SZTUTGART (523)
00.00 Symfonia VII Szuberta

BUDAPESZT (550)
21.00 Symfonia Nr. 2 Brucknera

Prezydent Estonii, Paets

(na lewo) przybył z wizytą do sto licy Finlandii, gdzie go powitał prezydent Kallio (na prawo).

Wkrótce w kinie „CASINO"

Kino
EUROPA ● Rewelacyjny film w języku żydowskim
„ŚLUBOWANIE" (Tkijas-Kaf)
Pocz. 4, 6, 8, 10
Reżyseria: H. Szaro. Kier. art.: Z. Turkow. Scenar: H. Bojm
W roli proroka Eliasza
ZYGMUNT TURKOW
W poz. rolach główn.:
Kurt Katsch, Dina Halpern, Litwina, Bożyk, Oppenheim i in. oraz chór wielkiej synagogi warszawskiej.
Napisy w jęz. polskim

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karlina, Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzeja 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1919. Dziś winni się zgłosić do rejestracji wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1919, zamieszkali na terenie II komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się na litery początkowe alfabetu A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M, N.

Ponadto w dniu dzisiejszym winni się zgłosić do rejestracji mężczyźni urodzenia w roku 1919, zamieszkali na terenie VIII komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery początkowe alfabetu A, B, C, D, E, F, G.

Pożar w składzie mebli

Wczoraj o godzinie 20.30 wezwano straż ogniową do pożaru w domu Szyjewicza przy ulicy Głównej Nr. 62.

Wskutek wadliwego przewodu kominowego zapaliły się nagromadzone zapasy dykty w mieszczącym się tam składzie mebli Chajdelewicza i Kona. Ze względu na łatwopalny materiał ogień groził katastrofalnym rozszerzeniem się.

VIII pluton straży zdołał jednak pożar zlokalizować.

Wysokość strat narazie nieustalona.

Dzieci piją... naftę

Wczoraj zanotowaliśmy dwa niezwykłe wypadki. Oto napiły się... nafty, pozostawione bez opieki dzieci: 2-letni Szmul Szmatowski (Franciszkańska 38) i półtoraroczna Irena Pawlak, córka mieszkańca Marysina.

Pierwszej pomocy zatrutym dzieciom udzielili lekarze pogotowia.

Zjazd Federacji P.Z.O.O.

Protest w sprawie szykanowania polaków w Gdańsku

W dniu wczorajszym w sali rady miejskiej obradował **doroczny wojewódzki zjazd delegatów Federacji P. Z. O. O.**

Na zjazd przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojska, delegat centralnych władz Federacji **płk. Podgórski**, delegat sztabu O. Z. N., **mec. Michał Browiński** i ponad 100 delegatów z okręgu.

W sali ustawiły się poczty sztandarowe wszystkich organizacji, wchodzących w skład Federacji.

Zjazd zagaił przewodniczący okręgu Federacji **gen. Małachowski**, otwierając obrady i witając przybyłych przedstawicieli władz i gości, oraz prosząc na przewodniczącego obrad płk. Podgórskiego.

Po ukonstytuowaniu prezydium przewodniczący zaproponował przesunięcie punktów porządku dziennego i postawienie na pierwszym miejscu referatu zaproszonego na zjazd delegata sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego. Propozycja została przyjęta jednogłośnie, (Przemówienie mec. Browińskiego podajemy na str. 1).

Referat mec. Browińskiego był przyjęty gorącymi oklaskami.

Poproszony przez przewodniczącego prezes okr. łódzkiego organizacji miejskiej O. Z. N., inż. Michelis zobrazował zebranym **formy organizacyjne obozu i rozwój O. Z. N. w okręgu łódzkim.**

Odczytano następnie depesze z życzeniami na zjazd od prezesa Federacji, gen. Góreckiego, gen. Galicy, szefa sztabu O. Z. N. płk. Kowalewskiego i innych.

Zjazd uchwalił wysłać depesze do p. Prezydenta Rzpl., Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera Sławoj-Składkowskiego i prezesa gen. Góreckiego. Treści depesz zebrani wysłuchali stojąc.

Po przerwie przystąpiono do właściwych obrad zjazdu. Po sprawozdaniach i dyskusji **udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi i powołano nowy zarząd.**

Zjazd przyjął w końcu rezolucję o treści następującej:

„Wobec zaszłych karygodnych wypadków aresztowania rodziców, posyłających dzieci do szkoły polskiej na terenie w. m. Gdańska, zebrani wyrażają jaknajostrzejszy protest i zwracają sie do zarzadu głównego o podjęcie odpowiednich kroków u p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego o wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji i otrzymania pełnej satysfakcji dla narodu polskiego".

Krwawa niedziela w Łodzi

Wielka ilość bójek i napaści ulicznych

Wczorajsza niedziela obfitowała w niezwykle dużo wypadków bójek i napaści ulicznych.

Przy zbiegu ulic Andrzeja i Zakątnej poturbowany został 25-letni **Józef Stępień.**

W sklepie przy ulicy Kopernika 43 pobito **Ignacego-Ksawerego Kulińskiego**, tamże zamieszkałego.

Przy ulicy Zgierskiej 74 został napadnięty i ugodzony nożem w klatkę piersiową 11-letni syn lokatora tego domu **Jan Rogowski.**

Przy ulicy Młynarskiej 22 w czasie wynikłej tam bójki ranni zostali tępymi narzędziami 39-letni **Adam Tuwalski** (Młynarska 22), 23-letni **Stefan Radwański** (Młynarska 22) i 24-letni **Mieczysław Rożniewski** (Marcina 3).

Przy ulicy Spornej 31 napadnięto i pobito 30-letniego **Jana Fila**, urzędnika Monopolu Spirytusowego w Łodzi, oraz jego matkę, **59-letnią Helenę Fil** (Sporna 31).

Przy ulicy Roberta 35 **Feliks Frydrysiak** upił się, napadał na lokatorów oraz wybił kilka ...

Będący również w stanie pijanym 38-letni **Antoni Stembel** (Grzybowa 25) wybijał szyby i poprzecinał sobie żyły u rąk.

Na ulicy Lelewela napadnięty został i dotkliwie poraniony tępymi narzedziami 29-letni **Emil Disner** (Zakopiańska 2).

W piekarni przy ulicy Drewnowskiej 30 pobity został piekarz 40-letni **Fałek Markowicz** (Bazarna 2).

Na Polesiu Konstantynowskim pobici zostali **24-letnia Maria Piestrzeniewicz** (Felsztyńskiego 3) i **22-letni Bolesław Niedzielski** (Abramowskiego 5).

Przy ul. Oficerskiej 15 poturbowany został lokator tego domu 33-letni **Zygmunt Puener.**

Na ulicy Żeligowskiego pobito 40-letniego **Władysława Skowrońskiego (Żeligowskiego 58).**

Przy ulicy Klonowej 32 poturbowany został tępymi narzędziami **40-letni Stanisław Nowak** (Klonowa 37).

Przy ul. Torowej 45 napadnięci zostali przez zamieszkałych tam Łuczaków 33-letni **Józef Bajzlan** (Torowa 45) i 39-letni **Antoni Wiktorski** (Kantego 36). Bajzlan wskutek zadania mu ciosów siekierą w głowę odwieziony został do szpitala, a lżej ranny Wiktorski pozostawiony został na miejscu.

Przy ulicy Wołowej 8 na tle sporu o majątek pobity został przez szwagra **Franciszek Sciborz.**

Pierwszej pomocy rannym udzielili lekarze pogotowia.

Przygnieciony przez tramwaje

65-letni Robert Wanke (Ruda Pabianicka, Jagiellońska 30) powracał wczoraj ze szpitala w Radogoszczyu, gdzie przebywa jego chory syn.

Na Bałuckim Rynku w czasie spinania wagonów tramwajowych Wanke dostał się między dwa tramwaje i został przygnieciony buforami.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u ofiary tragicznego wypadku zgniecenie klatki piersiowej i przewiózł Wankego, który jest pracownikiem zakładów Horaka w Rudzie Pabianickiej, do szpitala ubezpieczalni.

Ofiara niedźwiedzia żyje!

Donosiliśmy wczoraj o wypadku w parku,, Źródlisko", którego ofiarą padł uczeń 9-letni Stanisław Franc (Kilińskiego 153).

Jak się zdołaliśmy poinformować ofiara niedźwiedzia żyje i czuje się nieco lepiej. W szpitalu dokonano operacji zeszycia skóry na głowie. Jednakowoż zachodzi obawa amputacji ręki, którą niedźwiedź pogruchotał. Dzień dzisiejszy zadecyduje, czy amputacja zostanie dokonana.

Psy gryzą

Sześć ofiar opatrzyło pogotowie

Przed domem przy ul. Andrzeja nr. 1 26-letnią Franię Zylberberg (Andrzeja 17) dotkliwie pogryzł pies.

Właściciel psa — Stefan Pokój (Andrzeja 1) został przez policję pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Przy ul. Srebrzyńskiej 61 pogryziona została przez psa lokatorka tego domu 60-letnia Prakseda Puchalska.

Na Karolewie pies pogryzł 16-letniego Hieronima Gorczyńskiego (Sandomierska 13).

Przy ul. Lutomierskiej 32 pogryziony został przez psa syn lokatora 9-letni Berek Lewkowicz.

Przy ul. Małe Łagiewniki 4 bezpański pies dotkliwie pogryzł 42-letniego Stanisława Jóźwiaka (Kryzysowa 15).

Przy ul. 6-go Sierpnia 15 pogryziona została przez psa 17-letnia Hela Druker, córka lokatora tego domu.

Pierwszej pomocy ofiarom udzielili lekarze pogotowia, kierując pogryzionych do odnośnych dozorów sanitarnych na szczepienie pasteurowskie.

Pożar młyna pod Łodzią

Straty wynoszą 100 tysięcy złotych

Nocy onegdajszej wybuchł pożar w majątku Rogów gminy Mroga Dolna pod Łodzią.

Pożar powstał w młynie Zbigniewa Wilskiego. Ostatnio młyn ten dzierżawił niejaki Jan Jędrzycki.

Mimo późnej pory nocnej na pomoc pośpieszyli okoliczni mieszkańcy wsi. Wezwano również straż pożarną. Młyna uratować jednak nie zdołano. Pastwą pożaru padł młyn wraz z urządzeniem i zapasami mąki i żyta.

Straty wynoszą 100 tys. zł.

Władze policyjne prowadzą energiczne dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny pożaru. Najprawdopodobniej przyczyną było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Pięć zamachów samobójczych

Trzej denaci zmarli

Wczoraj zanotowaliśmy 5 wypadków samobójstw.

W lesie Ekierta w „Arturówku" pod Łodzią powiesił się na drzewie 23-letni **Fiszel Wajnsztok**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Pieprzowej 6. Wezwany lekarz stwierdził zgon denata. Wajnsztok odebrał sobie życie wskutek zawodu miłosnego.

Na torze kolejowym w Żabieńcu rzucił się pod pociąg 25-letni **Jakób-Majer Zylbersztajn**, zamieszkały w Łodzi (Kamienna 18). Denat został zmasakrowany.

W parku 3 Maja otruł się jodyną 37-letni **Stefan Wyszczyński.** Wyszczyński podał jako powód targnięcia się na życie — porzucenie go przez żonę.

W swym mieszkaniu przy ulicy Wrześnieńskiej 4 powiesił się 31-letni **Franciszek Kubicki.** Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon denata. Przyczyna samobójstwa Kubickiego — nieznaski rodzinne.

Przy ulicy Łąkowej 10 w Rudzie Pabianickiej usiłował odebrać sobie życie przez przecięcie żył u rąk 24-letni Józef Zawisza. Wezwany lekarz pogotowia po zaszyciu ran pozostawił denata na miejscu. Przyczyna — niesnaski rodzinne.

Dzisiejsze audycje

„FUTRO NA ZIMĘ"

Zbliża się zima. W składach futer, w pracowniach kuśnierskich zaczyna się ruch. Panie przymierzają futra droższe i tańsze, przeglądają skórki, potrzebne do modernizacji ich starych okryć futrzanych. Mało kto wie, skąd te futra pochodzą, w jakich warunkach żyją ci, dzięki którym powstają prawdziwe arcydzieła sztuki kuśnierskiej. Opowie o tym radiosłuchaczom p. A. Czermiński w swym ciekawym reportażu, który wygłoszony zostanie o godz. 12.40 przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej.

„JAK PODRÓŻOWALI DAWNI POLACY"

W czasach Odrodzenia podążały do Włoch rok rocznie całe zastępy polskiej młodzieży studiującej, posłów i kupców. Peregrynacje te były krynicą zasad prawdziwej wiedzy, szkołą życia politycznego, społecznego i gospodarczego. O tym, w jakich warunkach odbywali podróże nasi przodkowie, jakimi szlakami ciągnęli, ile ich podróż kosztowała, gdzie i jak lokowali się w miastach włoskich — opowie radiosłuchaczom prof. Kazimierz Hartleb. Felieton tego autora p. t. „Jak podróżowali dawni polacy" nada rozgłośnia lwowska o godz. 16.45 w programie ogólnopolskim.

„PAN TADEUSZ"

Przepiękny, melodyjny wiersz mickiewiczowski ożyje w radio w specjalnych audycjach, które nadawane będą od dziś do dnia 10 września włącznie.

Codziennie przez te pięć dni, między godz. 21.45 a 22.00 recytowane będą wybrane fragmenty „Pana Tadeusza". I tak: dnia 6.IX usłyszymy fragment z księgi I-ej „Gospodarstwo", dn. 7.IX — fragment z księgi III-ej „Umizgi", dnia 8.IX — fragment z księgi IV-ej „Dyplomatyka i łowy", dnia 9.IX — fragment z księgi XII-ej — „Kochajmy się".

Recytować będzie Stefan Jaracz; nazwisko to mówi samo za siebie.

ANIELA SZLEMIŃSKA ŚPIEWA

Powszechnie lubiana, popularna śpiewaczka Aniela Szlemińska wybrała tym razem do swego recitalu pieśni, które przemówią do upodobań wszystkich radiosłuchaczy. Będą to pieśni Schuberta i Schumanna, oraz szczególnie interesujące pieśni wielkiego klasyka Józefa Haydna. Recital nadany zostanie o godz. 22.20.

Unikajcie niechlujnych sprzedawców ulicznych

Latający rower

Ciekawy wynalazek 2 włochów

RZYM, 5.9. (PAT) — W miejscowości Vizzola Ticino odbył się niezwykły pokaz latającego roweru, zbudowanego przez dwóch włochów Bossi i Bonomi. Rower ten wyposażony jest w dwa śmigła, poruszane kołami i przekładnią. Na oryginalnym wehikule zasiadł znany cyklista długodystansowiec Gasco, który uniósłszy się na wysokości 10 metrów, przebył przestrzeń 862 metry.

Uczcie się zawodu!!!

Kancelarja T-wa „Ort" w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:

Pończosznictwo mechaniczne
Tkactwo mechaniczne,
Dziewiarstwo mechaniczne
Wyrób swetrów i rękawiczek,
Krawiectwo damskie i krój,
Bieliźniarstwo i krój,
Gorseciarstwo i krój,
Ondulacja i manicure.

Kancelarja czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 7-ej wieczór.

PRZEJAZDY induwidualne DO PARYŻA

Załatwia Wagons - Lits/Cook. Piotrkowska 68 i 6.

GŁOS SPORTOWY

Łódź, dnia 6 września 1937 r.

Kłopoty p. Kałuży

Wczorajsza niedziela ligowa obfitowała nie tylko w niespodziewane wyniki, ale też wprawiła w niemały kłopot kapitana związkowego p. Kałużę.

Jak tu powierzyć stanowisko w reprezentacji Krzykowi, który puszcza pięć bramek w Wilnie? Jak tu mieć zaufanie do graczy Warty, która przegrywa horendalnie wysoko z Pogonią, przy czym Twórz i Szerfke są już rozbici.

W miejsce Twórza radzimy wziąć do Sofii Karasiaka.

W ogóle wniosków z wczorajszych meczów ligowych jest wiele, a ile wniosków tyle kłopotów...

O wejście do ligi:

Polonia—Unia 6:0

W Warszawie w meczu o wejście do ligi Polonia stołeczna odniosła zdecydowane zwycięstwo nad lubelską Unią w stosunku 6:0 (2:0). Polonia ma wszelkie szanse wejścia do ligi. Jest to jedyna drużyna, która w rozgrywkach finałowych dotychczas nie straciła ani jednego punktu.

Śmigły—Brygada 5:1!

Rozegrany w Wilnie mecz o wejście do ligi pomiędzy Śmigłym a Brygadą zakończył się zwycięstwem drużyny wileńskiej 5:1 (3:0). Brygada do zawodów tych wystąpiła z kilku graczami rezerwowymi i wyraźnie pod każdym względem ustępowała żubrom wileńskim, którzy mieli w tym spotkaniu jeden z lepszych dni.

Krzyk w bramce Brygady publiczności wileńskiej nie zadowolił i co najmniej ma na sumieniu jedną z puszczonych bramek.

Widzów 3.000.

*

Po wczorajszych walkach stan tabeli w grupie finałowej o wejście do ligi przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Polonia	3	6:0	10:1
2) Śmigły	3	4:2	6:2
3) Brygada	3	2:4	5:9
4) Unia	3	0:6	1:10

— WOŹNIAKIEWICZ ZNOKAUTOWAŁ PELĘ. W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie mecz bokserski między kombinowanym zespołem Warszawianki i Polonii a poznańskim Sokołem. Mecz wygrała drużyna kombinowana w stosunku 8:6. Z ciekawszych walk należy zanotować zwycięstwo Woźniakiewicza (pierwszy raz startował w barwach Warszawianki) przez k. o. nad Pelą, zwycięstwo Majchrzyckiego na punkty nad Fabisiakiem i zwycięstwo Forlańskiego nad Gorączniakiem.

— NA ZAWODACH LEKKOATLETYCZNYCH o mistrzostwo juniorów w Toruniu Klausner z łódzkiego U.-T. uzyskał w skoku o tyczce 3.20 mtr.

— WALASIEWICZÓWNA przebiegła w Warszawie 100 mtr. w czasie 11,8 sekund.

— NA ZAWODACH TOROWYCH W KRAKOWIE Kupczak osiągnął dobry czas w biegu krótkodystansowym, osiągając na 200 mtr. czas 12.5 sek. — W biegu amerykańskim zwyciężyła para Kupczak, Wandor. W biegu krótkodystansowym Kupczak pokonał Frączkowskiego.

— PŁYWACY ŁÓDZCY NA OSTATNIM MIEJSCU. W dniu wczorajszym reprezentacja pływacka juniorów łódzkich wzięła udział w Warszawie w czwórmeczu pływackim. Pierwsze miejsce w czwórmeczu zajął AZS. (Warszawa) 51 pkt. przed PZL. 50 pkt., Polonią 44 pkt. i Reprezentacją Łodzi 40 pkt. Z łodzian jedyne pierwsze miejsce zdobył w biegu 400 mtr. stylem dowolnym Konikowski z ŁKS. w czasie 6.35.

— ŁKS. ZWYCIĘŻA W MECZU SZCZYPIORNIAKA IKP. W dniu wczorajszym zostały wznowione mistrzostwa łódzkiej klasy A w szczypiorniaka. Mecz najgroźniejszych rywali do tytułu mistrza ŁKS. — IKP. zakończył się wynikiem remisowym 6:6 (5:2), wobec czego ŁKS. ma obecnie zapewniony tytuł mistrza, gdyż w poprzednim meczu tych zespołów zwycięstwo odniósł ŁKS. Poza tym w innych meczach SKS. pokonał Wimę 9:4 i TUR. pokonał SKS. 7:1. Ten ostatni mecz nie został dokończony, gdyż SKS. wskutek zdekompletowania opuścił boisko.

Cracovia znowu na czele tabeli

Białoczerwoni zwyciężają szczęśliwie Wisłę. — Warta rozgromiona we Lwowie, a Ruch deklasuje Garbarnię

Wczorajsza niedziela ligowa przyniosła wyniki zgoła niespodziewane. Jakkolwiek Ruch i Pogoń byli faworytami, to jednak nikt nie spodziewał się ich zwycięstwa w tak miażdżącym stosunku.

Ze stanowiska łódzkiego interesują nas specjalnie te dwa mecze. Garbarnię czekają teraz jeszcze cztery ciężkie mecze, mianowicie z Cracovią, Wisłą, Wartą i Warszawianką. Garbarnia ma teraz o jeden punkt więcej stracony, niż Ł. K. S. i Warszawianka.

Sytuacja Pogoni, po ostatnich dwóch zwycięstwach wyraźnie się poprawiła, ale Pogoni pozostały jeszcze takie mecze: z AKS., Cracovią, Ruchem, Wisłą i Warszawianką, jest więc „nadzieja", że straci jeszcze niejeden punkt.

Warszawianka ma stosunkowo najłatwiejsze zadanie z pośród czwórki zagrożonych, gra bowiem z Wartą, Garbarnią, Pogonią i Ł. K. S. Pozostałe mecze Warszawianki, to nawet korzystna okoliczność dla Ł. K. S., gdyż punkty muszą się podzielić między drużynami stołeczną, lwowską i krakowską.

Ł. K. S. gra jeszcze z Ruchem i Wisłą u siebie, z Warszawianką w stolicy i Wartą w Poznaniu.

Pogoń—Warta 6:0!

Mecz ligowy Warta — Pogoń rozegrany we Lwowie zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Pogoni w stosunku 6:0 (3:). — Mecz toczył się w atmosferze niezwykłej zaciętości, która niekiedy przybierała bardzo niewłaściwe formy, doprowadzając w końcu do przesadnie ostrej gry. — Ofiarami jej padła przede wszystkim Warta, która jeszcze w pierwszej połowie utraciła Szerfkego, a po przerwie obu obrońców, kończąc w rezultacie mecz w ósemkę. Poza tym mecz obfitował w cały szereg bardzo niemiłych incydentów.

Pogoń była w zasadzie lepsza i przewaga jej okazała się jeszcze w tym okresie, kiedy Warta grała w komplecie. Słabszy natomiast okres gry mieli lwowianie w drugiej połowie, kiedy Warta była już zdekompletowana. —

W drużynie lwowskiej pierwszorzędną formę wykazał tym razem Matyas II, strzelając kolejno 5 bramek. Szósty punkt zdobył Zimmer. Doskonale grał poza tym Wasiewicz i para obrońców. W Warcie niezwykle ambitny Kryskiewicz, następnie Danielak. — **Zawiódł zupełnie** Twórz (!)

Sędziował p. Skowroński. — Widzów około 5.000.

Cracovia—Wisła 1:0

Derby piłkarskie Krakowa, mecz ligowy Cracovia — Wisła zakończył się **po emocjonującej grze szczęśliwym zwycięstwem Cracovii** w stosunku 1:0 (0:0).

W pierwszej połowie bramkarz **Madejski** broniąc strzał napastnika Cracovii Zembaczyńskiego został **tak dotkliwie kopnięty w głowę w chwili robinzonady, że musiano go odwieźć do szpitala.**

Chwilowo rolę bramkarza przejął napastnik Habowski, lecz po chwili wszedł rezerwowy Jurewicz, który zupełnie dobrze wywiązał się ze swego zadania, broniąc spokojnie w licznych groźnych sytuacjach. — **Utrata bramkarza wpłynęła jednak deprymująco na drużynę Wisły,** to też gra ona w tej połowie defensywnie i bez ducha walki.

Po przerwie **Wisła grała skuteczniej i miała znaczną przewagę w polu,** ale atak nie umiał się zdobyć na skuteczny strzał pod bramką przeciwnika, tym bardziej że formacje obronne Cracovii grały bez zarzutu.

Cracovia z tej części gry przewyższała przeciwnika pod względem bojowości, szybkości i orientacji podbramkowej, lecz grała ostrożnie od chwili, gdy w 14 minucie w zamieszaniu podbramkowym Zembaczyński uzyskał zwycięską bramkę dnia.

Wisła dąży „całą parą" do wyrównania, lecz jej się to nie udaje wobec doskonałej gry obrony Cracovii. Zawody prowadził p. Lange. Widzów około 7 tysięcy.

Ruch—Garbarnia 8:1

Na stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach odbył się mecz ligowy Ruch — Garbarnia, zakończony **wysokim zwycięstwem gospodarzy 8:1 (6:0).**

Drużyna Ruchu miała przez cały czas **wielką przewagę.** Goście wogóle nie dochodzili do głosu, szczególnie w pierwszej połowie. W drużynie Ruchu, grającej dobrze, specjalny pech prześladował Wilimowskiego, któremu żadna akcja się nie udawała. Łupem bramek podzielili się Peterek 3, Piechoczek 3, Wilimowski 1, Dziwisz 1. Dla gości honorowy punkt zdobył Riesner.

*

Wczorajsze mecze o mistrzostwo ligi wprowadziły liczne zmiany w układzie sił. Klęska A. K. S. przy równoczesnym zwycięstwie Cracovii spowodowały, że Cracovia objęła znowu prowadzenie tabeli. Pogoń dzięki swemu zwycięstwu nad Wartą, przesunęła się na 6-tą pozycję, a Ł. K. S. z przedostatniego miejsca na 7-me. Przedostatnie zajmuje obecnie Garbarnia.

	gier	pkt.	st.br.
1. Cracovia	15	22:8	38:12
2. A. K. S.	15	22:8	30:16
3. Ruch	15	20:8	36:17
4. Wisła	12	16:8	27:11
5. Warta	13	14:12	25:25
6. Pogoń	13	13:13	18:16
7. Ł. K. S.	14	12:16	20:27
9. Garbarnia	14	11:17	20:33
9. Garbarnia	13	11:17	20:33
10. Dąb	18	0:36	0:54

Ł.K.S. -- A.K.S. 2:0 (0:0)

Piękny mecz i wielki sukces drużyny łódzkiej

KARASIAK bohater wczorajszego meczu

A. K. S.: Mrugała — Kras- Stolarczyk — Bętkowski, Kuchta, Skrzypiec — Morcinek, Piontek, Wostal, Pytel i Pochopień.

Ł. K. S.: Cegliński — Karasiak, Gałecki, Pegza I, Pegza II, Osiecki — Miller, Lewandowski, „Sart", Wolski i Król.

Bramki zdobyli: Wolski i Lewandowski.

Sędzia p. Staliński z Poznania. Widzów — około dziesięciu tysięcy!

*

Ręce same układały się do oklasków, a tysiące gardzieli wydzierało się: „Brawo ŁKS.!" To był rzeczywiście wielki mecz o wielką stawkę, zakończony pięknym i zasłużonym zwycięstwem autsidera nad leaderem, ściślej łódzkiego ŁKS., nad chorzowskim AKS.. To był mecz jaki długo pozostanie w naszej pamięci, gdyż drużyna łódzka duszę całą weń włożyła, a poza tym przebieg jego był od pierwszej do ostatniej chwili niezwykle emocjonujący. Takiej masy bardzo interesujących momentów podbramkowych w jednym meczu nie naliczyliśmy jeszcze, nic więc dziwnego, że dziesięć tysięcy widzów, śledziło go z dużą uwagą.

*

Drużyna łódzka znała wagę tego meczu i ciężar jego wytrzymała do końca i już chociażby dla tego jednego faktu, należy jej się wielkie brawo. Łodzianie grali i walczyli przez pełnych 90 minut! Schurman w rekordowo krótkim czasie wyrobił drużynie kondycję. Nawet Pegzowie, którzy jeszcze przed tygodniem, we Lwowie spuchli przed czasem, wczoraj wytrzymali bezwątpienia cięższy mecz już bardzo dobrze. A więc morale drużyny, wyostrzona ambicja i kondycja złożyły się na zwycięstwo, które tylko pechowi zawdzięczając, cyfrowo jest tak nikłe. Gdyby nie pech w strzałach, względnie kapitalne szczęście Mrugały w bramce A. K. S., łodzianie powtórzyliby z pewnością wynik z Garbarnią lub Warszawianką. Dość powiedzieć, że naliczyliśmy Mrugale 36 ciężkich sytuacji podbramkowych i strzałów, z czego 14 odparował na róg i to z największym szczęściem. 2 razy zdawało się, że piłka jest już w siatce, gdy tymczasem poprzeczka była sprzymierzeńcem gości. Szczęście Mrugały było trudne do przewyciężenia. Dla przeciwwagi podajemy bilans Ceglińskiego. Zamyka się on 6 interwencjami, przy czym w dwóch wypadkach miał takie jak i Mrugała szczęście, i dwoma rogami.

*

Zwycięstwo Ł. K. S. było wynikiem całej drużyny, przy czym ponad pochwały zasłużył sobie Karasiak. Grał wspaniale i dokazał cudów bohaterstwa. W 30 min. Karasiak został ciężko kontuzjowany w głowę, nie chciał ustąpić z placu gry i mimo silnego krwawienia, wytrwał do końca, zbierając za każdą interwencję frenetyczne oklaski. Karasiak przeżywa dziś swą drugą młodość, grał tak bezbłędnie, że z jednej strony nie chciało się wierzyć, że dźwiga on już piąty krzyżyk, a z drugiej nie widać było różnicy między nim, a Gałeckim, który w niedzielę będzie walczyć w reprezentacji państwowej.

Karasiak był lepszy od Gałeckiego, choć ten miał kilka pierwszorzędnych momentów, a od chwili kontuzji Karasiaka miał więcej roboty.

Bardzo dobrze grał Cegliński, przynajmniej nie dawał powodu do niepokoju, tak pewne były jego interwencje.

Do pomocy nie mieliśmy przed grą większego zaufania, z biegiem jednak gry wypadło zmienić zdanie. Przyjemną niespodziankę sprawił tu lansowany przez Schurmana — Osiecki. Grał z głową i z poświęceniem, wytrzymał tempo — jednym słowem stanął na wysokości zadania. Mały Pegza miał nielada zadanie utrzymania ruchliwej trójki reprezentantów na Bułgarię: Piontek — Wostal — Pytel i sprostał zadaniu, podobnie jak jego starszy brat, który przez godzinę musiał grać z rozbitą głową.

Atak grał równie pechowo, jak i nieuważnie. Np. w pierwszej połowie wszyscy byli skupieni, gdyż skrzydła parły do środka, tak, że brak ich było w momentach, kiedy piłka szła wzdłuż linii. Po przerwie było już dużo lepiej, gdyż Szczerbiński jedyny w drużynie, fizycznie do takiego wysiłku jeszcze niedojrzały, przeszedł z środka na skrzydło, Miller grał na łączniku, a Lewandowski na środku. Król lepszy niż ostatnio, a jeszcze daleki od formy, podobnie, jak Miller. Cała piątka była jednak bardzo pracowita.

*

A. K. S. miał bohaterskiego bramkarza i groźną środkową trójkę. Ślązacy byli zaskoczeni nadzwyczajną postawą gospodarzy, grali z początku na samozmęczenie się przeciwnika, ale i po tym nie dali rady. Ostatnie 5 — 10 minut należały do nich i to wszystko. Reprezentacyjne trio napadu nie mogło sobie poradzić z obroną łódzką, a i pomoc czerwonych dostatecznie im życie obrzydziła.

*

Gra przez cały czas była żywa, zacięta i na wysokim poziomie utrzymana. Przebieg był tak żywy, że nie odda go wiernie najlepsze pióro, to też ograniczymy się do odnotowania sytuacji, w jakich padły bramki. W pierwszej minucie po przerwie, Wolski oddał piękny, ostry strzał, który dotarł celu. W kwadrans później Lewandowski z trudnej pozycji zdobywa drugą bramkę. Wiwatom nie było końca. Ł. K. S. ma jeszcze masę sytuacji, ale wynik pozostaje niezmieniony.

*

Sędzia p. Staliński — bardzo dobry, tylko może zbyt drobiazgowy.

— NORWEGIA BIJE FINLANDIĘ 2:0. W międzypaństwowym meczu piłkarskim w Helsinkach Norwegia pokonała Finlandię 2:0 (2:0).

— W KOWNIE w dalszym ciągu turnieju piłkarskiego państw bałtyckich Łotwa, która pokonała Litwę 5:1 (4:0) uzyskała z Estonią zaledwie wynik remisowy 1:1 (1:0).

W kilku wierszach:

— ŁKS. POKONAŁ W MECZU LEKKOATLETYCZNYM IKP. 50:45. Wczoraj odbył się na stadionie ŁKS. mecz lekkoatletyczny między męskimi zespołami ŁKS. i IKP. Zwyciężył ŁKS. w ogólnym stosunku 50:45. Szczegółowe wyniki były następujące: 200 mtr. 1) Grobelny (IKP) 23.7 przed Ośmielakiem (IKP.) 23.9 sek., 800 mtr.: 1) Kurpessa (ŁKS) 2.07,3 przed Kröningiem (IKP.) 2.08, 3 klm.: 1) Wróblewski (ŁKS) 10.01,2 przed Polakiem (Ł. K. S.) 10.14,9. 400 mtr.: 1) Kucharski R. (IKP.) 54.8 sek. przed Stalińskim (ŁKS) 55.1 sek. Skok w dal: 1) Ośmielak (IKP.) 6.08 mtr. przed Brandem (ŁKS.) 6 mtr. Dysk: 1) Jachimowicz (ŁKS.) 32.78 mtr. przed Bobińskim (Ł. K. S.) 32.18 m. Bieg 1.500 mtr.: 1) Kurpessa 4.15,8 przed Roznerem (ŁKS.) 4.32,6. Bieg 100 mtr.: 1) Łada (IKP.) 11.4 sek. przed Grobelnym (IKP.) 11,5 sek. Oszczep: 1) Bobiński 53.20 mtr. przed Grubertem (ŁKS.) 41.21 mtr. — Skok wzwyż: 1) Piaskowski (ŁKS) 1.70 mtr. przed Brandem 1.65 mtr. Konkurencje żeńskie zostały odwołane.

— W SKARŻYSKU odbył się mecz bokserski między miejscowym Granatem a krakowską Wisłą. Zwyciężył Granat w stosunku 10:6. M. in. Kulczycki (Gr.) pokonał Moszkowskiego, zaś Żbik zremisował z Baranem (Gr.)

— JUTRO MECZ WIMA — SOKÓŁ. W dniu jutrzejszym odbędzie się w hali sportowej Wimy, przy ul. Rokicińskiej pierwszy w tym sezonie mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe okręgu między Wimą a Sokołem. W programie meczu odbędzie się kilka ciekawych walk.

— MISTRZOSTWA ŚWIATA W TENISIE STOŁOWYM zostaną rozegrane w dniu 24—29 stycznia 1938 r. w Londynie. Spotkania eliminacyjne odbędą się w Hall Alberta, a finały w wielkiej hali stadium Wembley.

— W DNIU 11 B. M. odbędzie się w *Katowiach* międzyokręgowy mecz bokserski Poznań — *Śląsk. Składy obu drużyn podajemy w kolejności wag:* POZNAŃ: Lischke, Janowczyk, Frankowski, Vogt, Jarecki, Majchrzycki, Szymura i Klimecki. ŚLĄSK: Jasiński, Jarząbek, Janas, Manecki, Waloszek, Wiedeman, Kolonko i Piłat.

— JEŚLI NIE JAPONIA — KANDYDUJĄ WŁOCHY. — Dzienniki włoskie podały wiadomość, że możliwą jest *rezygnacja Japonii z roli organizatora igrzysk olimpijskich 1940 r.*, z racji wypadków wojennych, odbywających się obecnie na Dalekim Wschodzie. W związku z tym prezes Włosk. Kom. Ol. telefonicznie zaproponował prezesowi Międzynarodowego K. Ol. gotowość Włoch podjęcia roli Japonii, gdyby kraj ten rzeczywiście nie mógł wywiązać się z obowiązków organizatora.

Prezes M. K. Ol. oświadczył, że nie ma dotąd żadnego w tej mierze zawiadomienia ze strony czynników japońskich. Japonia natomiast, jak to podaliśmy *wczoraj*, oświadczyła oficjalnie, że swe zadania organizatorskie w stosunku do igrzysk 1940 r. wypełni.

— 4 MISTRZÓW OLIMPIJSKICH I 3 MISTRZÓW EUROPY na ringu w Berlinie. — W dniu 8 października, jak to już donosiliśmy, odbędą się w Berlinie międzynarodowe zawody bokserskie o niezwykłej obsadzie, gdyż startować będzie 4 mistrzów olimpijskich i 3 mistrzów Europy.

Ostateczna obsada w poszczególnych wagach przedstawia się następująco: w *muszej* — Kaiser i Bruss (Niemcy), Sobkowiak, Enekes (Węgry), w lekkiej — Nörnberg i Sonntag (Niemcy), Kajnar, Brath (Węgry), w pół-średniej — Murach i Hünnekens (Niemcy), Tritz (Francja), Garbarina (Włochy), w średniej: Campe i Haumgarten (Niemcy), Despeaux (Francja), w półciężkiej: Bonadio (Włochy), Michelot (Francja) i Pietsch (Niemcy), w ciężkiej: Runge (Niemcy) i Nagy (Węgry).

— NA MECZ TENISOWY o puchar środkowo - europejski Polska — Austria (10—12 b. m. w Wiedniu) Warmiński i Tłoczyński wyjechali już w sobotę, a Hebda i Spychała jadą dziś. W dniu dzisiejszym przybędzie także do Wiednia z Włoch Wittmann. — W grze pojedyńczej grać będą: Hebda, Tłoczyński, Wittman i Spychała, a zestawienie par do gry podwójnej nastąpi w czwartek. Skład drużyny austriackiej będzie wiadomy ostatecznie również dopiero w czwartek. Na razie asstriacy zawiadomili telegraficznie PZLT., że grać będą: Metaxa, Bawirowski, Redl, Egger, Kinzel i Brosch. — Przypuszczalnie pierwsi czterej wystąpią w singlu, a pary Metaxa — Bawowski i Kinzel — Brosch w deblu. — Sędzią naczelnym meczu będzie anglik, zamieszkały stale w Wiedniu. — Nazwisko jego na razie nie jest jeszcze wiadome.

— CZECHOSŁOWACJA — JUGOSŁAWIA 2:2. W drugim dniu meczu tenisowego Czechosłowacja — Jugosławia o puchar środkowej Europy stan meczu brzmi 2:2. Pozostały jeszcze do rozegrania 2 single.

— E.K.S. MISTRZEM POLSKI W PIŁCE WODNEJ. Wicemistrzem został warszawski A. Z. S. Do klasy A spada KSZO z Ostrowca, na którego miejsce wchodzi Giszowiec.

Zaostrzenie konfliktu

Rośnie przepaść pomiędzy Śląskiem a PZPN-em

Dystans tygodnia, jaki dzieli nas od chwili ogłoszenia wyroku PZPN-u w sprawie śląskiej, pozwala na wyrobienie sobie dość jasnego zdania o wytworzonej sytuacji.

Nie trzeba było być wielkim politykiem, aby przewidzieć, że PZPN swoją decyzją wiele naplątał. Jeśli przed ogłoszeniem kar Śląsk zajmował stanowisko wyczekujące, tak obecnie przeszedł do działania. Każdy dzień przynosi coś nowego. W piątek obradowali sędziowie, w sobotę odbyło się zebranie delegatów klubowych. Rosną stosy rezolucji i uchwał, horyzont niebezpiecznie się zacieśnia.

Śląsk przyjął kary. na swych działaczy jako wyzwanie. Zareagował natychmiast, podjął rzuconą rękawicę. Dziś jesteśmy już świadkami licytacji w radykaliźmie. Śląsk zastosował metodę „oko za oko" w zdwojonej proporcji: „dwoje oczu za oko, dwa zęby za ząb".

W odpowiedzi na kary nałożone na b. zarząd, kluby śląskie postanowiły zbojkotować mistrzostwa, nie przyjąć kar do wiadomości, nie przybyć na walne zebranie w dniu 19 ub. m. Mówi się głośno o utworzeniu na Śląsku „drugiego PZPN-u", odrębnego związku klubów śląskich, a nawet, że już opracowuje się dla niego statut.

Nikt nie zaprzecza, że na odcinku „pacyfikowania umysłów" werdykt PZPZN-u poniósł generalną klęskę. *Mamy* podstawy domyślać się, że *już w gronie ich autorów* zapanowała świadomość *o popełnionych* błędach, o poniesionej porażce. PZPN — domyślamy się — chętnie przystąpiłby do pertraktacji, gdyby nie obawa o utracenie prestiżu. Sytuacja jest doprawdy rozpaczliwa. Ci, którzy ją wytworzyli, już nad nią nie panują. Wypadki toczą się, jak lawina — może nawet wbrew intencjom sprawców.

Uzasadnienie kar, ogłoszone przez PZPN stało się podstawą do nowych ataków ze strony Śląska. Po znanych zarzutach, że PZPN za to samo przewinienie jednych ukarał 3-letnią dyskwalifikacją, a innym udzielił podziękowania, opinia śląska doszła do wniosku, że zarząd warszawski uczynił to celowo, dla rozbicia jedności wśród opozycjonistów, dla stworzenia kadry wiernopoddanych we wrogim obozie.

Gdyby PZPN istotnie tak rozumował, to spotka go bolesne rozczarowanie. Czy nie był ciosem dla prestiżu PZPN-u fakt, że p. Laband, wyróżniony podziękowaniem PZPN-u, przewodniczył zebraniu sędziów śląskich, które zsolidaryzowało się z „rokoszanami", przechodząc na ich stronę z „rozwiniętymi sztandarami i orkiestrą".

Sympatie „uniewinnionych" zdają się być po stronie rokoszan. Trudno im się dziwić. Ostatecznie niewiele przyjdzie im z poparcia Warszawy. Będą i tak panami bez ziemi.

Obecna faza wypadków w zatargu przypomina bieg na półmetku. Start odbył się w czerwcu, a kiedy osiągniemy metę? I kto zwycięży?

Na te pytania dziś odpowiedzieć jest również trudno, a może trudniej, niż przed kilku tygodniami.

Narazie Śląsk ma przewagę. Mistrzostwa zostały zbojkotowane, i kto wie, czy — przy nieustępliwości centrali warszawskiej — nie powstanie na Śląsku PZPN Nr. 2?

Wówczas dopiero zaczną się komplikacje.

A więc:

1) Co poczną w ramach takiego odrębnego związku kluby ligowe AKS i Ruch (których źródłem egzystencji są mecze z przeciwnikami PZPZN-u warszawskiego)? Czy wystąpią z ligi?

2) Jak postąpią lepsi gracze klubów śląskich, których do tej pory broniła przed zakusami różnych „agentów" z Warszawy, z Krakowa etc — karencja. Przy utworzeniu odrębnego związku gracze ci zostaną natychmiast wyłapani przez kluby PZPN-u. Co zrobią kluby, aby nie zostać ogołocone z najlepszych piłkarzy?

3) Jak poradzi sobie nowoutworzony „PZPN" z władzami administracyjnymi? Licząc się z wpływami PZPN-u z Warszawy, należy przypuszczać, że ślązacy napotkają tutaj na szereg trudności. Mogą nie uzyskać ulgi w podatku od imprez, nie otrzymać zniżek kolejowych i t. p.

Nie wierzymy, aby w razie powstania, mógł taki związek przejść zwycięsko próbę życia. Spowodowałby tylko niepotrzebny zamęt i bezproduktywne rozstrzelenie energii.

Kończymy nasze wywody stwierdzeniem, że źle się stało, iż doprowadzono sytuację do stanu takiego zaognienia. Zawinił egoizm i źle zrozumiany kult dla „prestiżu". Obecnie trudno już zawrócić z drogi i odmienić bieg wypadków

Kluby nie przystąpiły

do wyznaczonych na wczoraj mistrzostw

Wczoraj na całym Śląsku rozpocząć się miały piłkarskie mistrzostwa Śląska, jednak na skutek uchwały, powziętej przez kluby na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia wstrzymano się od rozgrywania meczów piłkarskich o mistrzostwo Śląska. Ogółem rozegranych miało być około 40 spotkań.

Inauguracja mistrzostw A klasy

Wysokie porażki Ł. T. S. G. i U.-Touringu

W dniu wczorajszym odbyły się pierwsze mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A na rok 1937-38 (runda jesienna). Wyniki tych meczów były następujące:

BURZA — ŁTSG 6:1 (1:0).

Niespodziewaną porażkę ŁTSG w tak znacznym stopniu należy tłumaczyć mocno osłabionym składem. „Biało-czarni" wystąpili bez Lassa, Voigta i Triebego, co się odbiło w sposób widoczny na grze całości. Burza zdobyła prowadzenie przez Beyera już w pierwszej połowie. Po przerwie ŁTSG wyrównało z zamieszania, następnie jednak Burza uzyskuje całkowitą przewagę i strzela aż pięć kolejnych bramek. Rzut karny dla ŁTSG przestrzelił Królewiecki. Sędziował p. Pietrzak.

WKS — WIDZEW 3:1 (1:1).

Wojskowi po przerwie przeważali i lepiej wytrzymali tempo do końca meczu. W pierwszej połowie Widzew nie wykorzystał kilku dogodnych sytuacji. Bramki dla WKS zdobyli Stańczak, Kamiński i jedna bramka padła z samobójczego strzału obrońcy Widzewa. Sędziował. p. Stankiewicz.

WIMA — SKS 3:0 (0:0).

Mecz był b. żywy i ciekawy. Do przerwy lepszą drużyną był SKS, zaś po przerwie Wima. Bramki dla Wimy zdobyli: w 4-ej minucie po przerwie Otto, w 23-ej Uptas i w 33-ej Stępień. Na 11 minut przed końcem sędzia usunł j boiska Twardowskiego z SKS-u, tak, że strzelcy już do końca meczu grali w dziesiątkę. Sędziował p. Pęski. Widzów mało.

PTC — UNION TOURING 4:1 (1:1)

Pabianiczanie po przerwie mieli znacznie więcej z gry i na zwycięstwo zasłużyli. UT spisał się słabo, a jedyną bramkę zdobył ze strzału Królasik. Sędziował p. Chłodziński.

Zgierski Sokół

awansuje do klasy A

W dniu wczorajszym odbyły się dwa ostatnie mecze o wejście do łódzkiej klasy A W Tomaszowie zgierski Sokół pokonał niespodziewanie miejscową Lechię w stosunku 2:1 (1:1), zaś w Pabianicach Kruszeender zwyciężył Kaliski KS 4:2 (1 2'.

Ostatecznie pierwsze miejsce w tabeli mistrzowskiej zdobył Sokół zgierski, zdobywając 8 punktów, przed KE 7 pkt. i kwalifikując się do awansu do klasy A.

Polska prowadzi

w wyścigu kolarskim dookoła Węgier

Wczoraj odbył się drugi etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Węgier na trasie Szeged — Debreczyn, długości 223 klm. Wyścig odbywał się w czasie upału. W czołowej grupie znajdował się przez cały czas Ignaczak zwycięzca pierwszego etapu. Na 20 klm. przed metą, polak dwukrotnie musiał zmieniać gumy i w rezultacie spadł na dalsze miejsce. Etap wygrał węgier Liszky w czasie 8:36:50. Ten sam czas osiągnęło następnych 5-ciu zawodników:

2) Hoefner (Austria)
3) Tudose (Rumunia)
4) Szalay (Węgry)
5) Moczulski (pierwszy z polaków)
6) Sztrakati (Austria).

Z polaków drugi z kolei Napierała zajął 10-te miejsce a Wasilewski 13-te. Obaj mieli jednakowy czas 8:36:51.

Ignaczak zajął 16-te miejsce w czasie 8:36:56.

W OGÓLNEJ KLASYFIKACJI WYŚCIGU PROWADZI RUMUN TUDOSE W OGÓLNYM CZASIE 12:53:00 sek.

2) Hoefner (Austria)
3) Karaky (Węgry)
4) Szalay (Węgry)
5) Moczulski (Polska)
9) Napierała (Polska)
12) Wasilewski (Polska)
14) Ignaczak (Polska)

W klasyfikacji drużynowej — NA PIERWSZE MIEJSCE WYSUNĘŁA SIĘ POLSKA W OGÓLNYM CZASIE 38:39:05.

2) Węgry — 38:40:12,
3) Austria — 38:53:08.
4) Rumunia — 39:04:53.

Baron Pierre de Coubertin

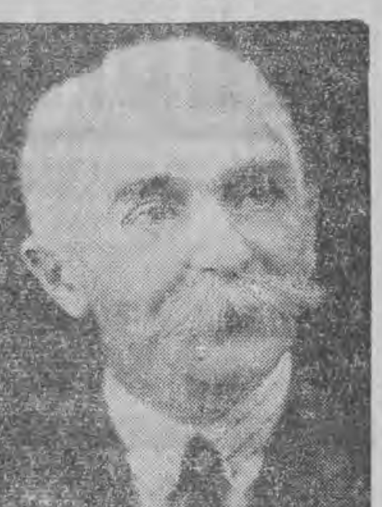

pierwszy olimpijczyk świata, który zmarł przed kilku dniami w Lozannie.

Historia meczów

Polska—Dania

Mecz Polska — Dania będzie **już** trzecim spotkaniem naszej reprezentacji piłkarskiej z duńczykami

Pierwszy mecz odbył się w Kopenhadze w maju 1934 r. **Przegraliśmy** go 2:4 (0:2). Grała **drużyna** w składzie: Otfinowski, **Martyna**, Bulanow, Kotlarczyk 2, **Kotlarczyk** 1. Mysiak, Urban, Matias, **Nawrot**, Wilimowski, Wodarz.

Drugi mecz odbył się **również w** Kopenhadze w październiku **w roku** zeszłym. Przegraliśmy go 1:2. Skład był następujący: **Albański**, Martyna Gałecki, Szczepaniak, **Kotlarczyk** 2, Wasiewicz, Dytko, Piec 1, God, Szerfke, **Wilimowski**, Wodarz.

W obecnym naszym **składzie** przeciwko Danii grać będą **na bardzo** wielu pozycjach ci sami **gracze**. A więc ta sama obrona **Gałecki** Szczepaniak, w ataku tylko **jedna** zmiana zamiast Goda, **Matias**.

W obecnej drużynie będzie **natomiast** aż dwóch debiutantów, **co** w naszych zespołach **reprezentacyjnych** zdarza się rzadko. **Będą to** bramkarz Krzyk i **środkowy pomocnik** Nytz.

Kotlarczyk 2 i lewa strona **ataku** Wilimowski i Wodarz, **grają** przeciwko Danii już po raz **trzeci**.

Duńczycy przysyłają swą **najsilniejszą** drużynę. Przyjeżdżają **oni** w sobotę wieczorem i **zamieszkają** w hotelu Europejskim.

— ŚWIĄTKOWSKI — MISTRZEM KRÓTKODYSTANSOWYM WOJEWÓDZTWA. **W sobotę odbyły się na torze w Helenowie mistrzostwa krótkodystansowe województwa. Tytuł mistrza zdobył Świątkowski z KPZjednoczone, bijąc w finale dwukrotnie Szmidta. W półfinale Szmidt pokonał Einbrodta, przy czym ten ostatni został za niesubordynację zawieszony przez ŁOZK. W biegu o nagrodę Helenowa zwyciężył w finale Osmólski (Ł. T. K.) przed Jędrzejewskim i Wójcikiem, zaś w biegu o naramiennik młodzieży zwyciężył Iko przed Olejarzem**

— KEPEL WICEMISTRZEM SEKWANY. **Wioślarz warszawskiego A. Z. S. Jerzy Kepel startował wczoraj na Sekwanie w wyścigu jedynek o puchar m. Paryża i zajął drugie miejsce za mistrzem Francji Faurinem. Trzecie miejsce zajął szwajcar — Daulle. — Walka właściwie od samego początku do końca toczyła się pomiędzy Keplem i Faurinem i przez cały niemal czas była równa i ogromnie emocjonująca. Dopiero przy samej mecie Faurin z niezwykłym wysiłkiem zdołał wysunąć swoją łódź, dobijając do mety na jeden metr przed Keplem.**

Ala Izbicka

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem

przyjmuje wszelkie zabiegi.

DYŻURY. TEL. 246-36.

Capitol
Dziś premiera!
Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 gr.

Wspaniały, pełen romantycznych przygód, brawury i junactwa fascynujący poemat miłosny

„TAŃCZĄCY PIRAT"

W rolach głównych: **CHARLES COLINS, STEFFI DUNE, VICTOR VARCONI**
NADPROGRAM: TYGODNIK AKTUALNOŚCI ORAZ KRONIKA P. A. T.
Już w następnym programie DANIELLE DARIEUX w filmie „NIEZNOŚNA DZIEWCZYNA"

Franck

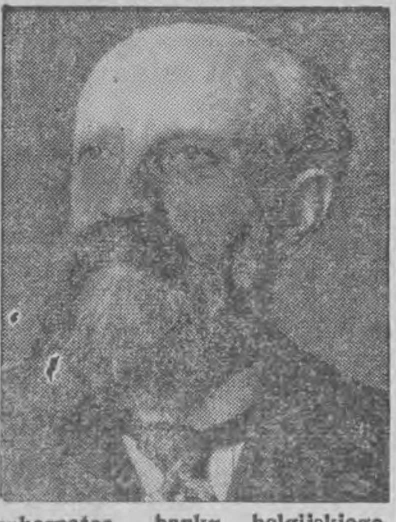

gubernator banku belgijskiego, którego ustąpienia domagają się socjaliści i liberałowie.

Rozprawa nożowa na ul. Głównej

Wczoraj późnym wieczorem przy zbiegu ulic Głównej i Kilińskiego doszło do bójki na noże między kilku podchmielonymi osobnikami.

Przechodnie zaalarmowali policję, na widok której, bijący się osobnicy rzucili się do ucieczki.

Na miejscu pozostali jedynie dwaj ranni: 25-letni Eugeniusz Kotliński (Niska 6) i 23-letni Kazimierz Fibak (Sucha 5).

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u Fibaka rany kłute klatki piersiowej i przewiózł go w stanie groźnym do szpitala św. Józefa. Kotliński odniósł lżejsze rany kłute głowy.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

Doktór Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
POWRÓCIŁ
ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

POKÓJ z wejściem z klatki schodowej od zaraz do wynajęcia. Zamenhofa 6, m. 38, I p.

Turniej szachowy

8 kandydatów do rozgrywki o mistrzostwo świata

WIEDEŃ, 5.9. (PAT) — W dniu 8 b. m. rozpocznie się na Semmeringu międzynarodowy turniej szachowy 8 najwybitniejszych szachistów świata. Zwycięzca tego turnieju ma być uznany za najgodniejszego kandydata do rozegrania meczu o mistrzostwo świata ze zwycięzcą spotkania dr. Euwe — dr. Alechin.

W turnieju wezmą udział: były mistrz świata Capablanca (Kuba), Eliskases (Austria), Fine (U. S. A.), Flohr (Czechosłowacja), Keres (Estonia), Petrow (Łotwa), Ragozin (Z. S. R. R.) i Rzeszewski (U. S. A.)

Kierownikiem turnieju będzie obecny mistrz świata dr. Euwe.

Dr. Goldlust
powrócił
Sienkiewicza 37
tel. 158-68

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedzielę i święta od 10—12

DR. MED.
H. Różaner
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
POWRÓCIŁ
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Dr. med.
Paulina Lewi
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
przeprowadziła się na
Śródmiejską 28
telef. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
R. HANFTWURCLOWA
wznowiła przyjęcia
Sienkiewicza 37
telef. 224-75.

Dr. BRAUN
ul. Cegielniana 4
Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8—11 i od 4—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—1

Doktór
M. KALISZ
uniwersyt. w Rostock
LEKARZ - DENTYSTA
Chirurgia stomatologiczna
Łódź, Pierackiego 7
tel. 108-26 ordyn. w godz. 3—7
POWRÓCIŁ

DR. MED.
M. Taubenhaus
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 8—9 r. i 4—8 w.
Zgierska 11
tel. 246-09

Szkoła Tańców
towarzyskich K. TRINKHAUSA, Andrzeja 17, telef. 207-91. Kancelaria czynna cały dzień, w niedziele i święta do godz. 14-ej. Lekcje odbywają się w grupach i oddzielnie. — Wieczorki towarzyskie zostały wznowione zawsze we wtorki od godz. 21-ej.

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 48958 wyd. 25/4 1928 r. na sumę zł. 20.—

ODNAJMĘ ładnie urządzony pokój kulturalnej osobie. Gdańska 27, m. 15. —2

Centralna Ładownia Akumulatorów
Łódź
RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW
WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

Andrew Mellon

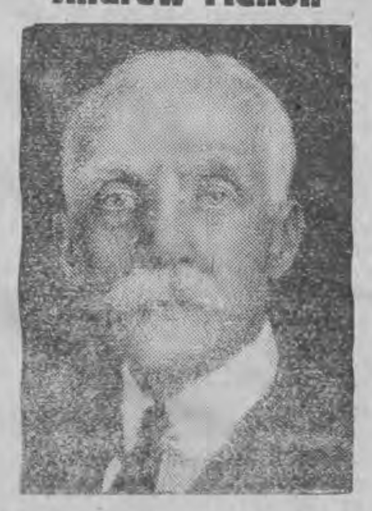

jeden z najbogatszych ludzi na świecie, król aluminiowy, zmarł w 82 roku życia.

Ks. Windsoru nie złoży wizyty Hitlerowi

LONDYN, 5.9 (PAT) — Reuter donosi z Wiednia, że przedstawiciel ks. Windsoru oświadczył, iż wiadomość o zamierzonej jakoby wizycie księcia u kanclerza Hitlera jest pozbawiona wszelkich podstaw

Negus rezygnuje z Genewy

i nie wyśle delegacji na zgromadzenie ligi

LONDYN, 5.9. (PAT) — Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times" podaje, że Negus nie wyśle do Genewy żadnej delegacji. Istnieje więc możliwość, że Abisynia ostatecznie zostanie teraz usunięta z ligi narodów.

MATURZYSTKA ze znajomością buchalterii i maszyny poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej. Telefon 177-31. —2

KINO **TON**
Kopernika 16.
Po gruntownym remoncie uroczyste otwarcie
MARLENA DIETRICH i Charles BOYER
w filmie **OGRÓD ALLACHA**
(w barwach naturalnych)
Najwspanialszy romans wszystkich czasów.
Początek codziennie o godz. 4-ej, w niedziele o 12-ej

Maksimum zadowolenia osiągniesz ubierając chłopców swoich
u Lejzerowicza
52 Kilińskiego 52, róg Narutowicza sklep frontowy
w gmachu Hotelu „Polonia" — Firma egz. od 1885 r.

Jedyne dźwiękowe kino w ogrodzie
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Największy sukces artystyczny **WALTERA REISCHA**, twórcy „EPIZODU"
SYLWETKI
W rol. gł.: **Luli Hohenberg, Lisl Handl, Annie Markart, Fred Hennings**
Początek w dni powsz. o g. 4. w niedziele i święta o 12 w poł.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po **54 gr.**

KINO TEATR **METRO** PRZEJAZD 2
Pocz. o 12-ej
Dziś i dni następnych!
W roli gł. **SHIRLEY TEMPLE**
p. t. **Bogate Biedactwo**
Nadprogram: Piękna komedia w naturalnych kolorach p. t. **„Zmiana warty"**

KINO TEATR **MIRAŻ** 11 LISTOPADA 16
Pocz. o 12-ej
Dziś premiera!
Wielka epopea filmowa p. t.
„Wierna Rzeka"
W rol. gł.: **Baśka Orwid, J. Stępowski, Brodniewicz, Sielański**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja" (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% droże firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% droże

Redaktor odp. Lucjan Lipiński   Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka" Henryk Kronman.   W drukarni własnej Piotrkowska 101.